

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155

Aleksander I i Barthou zamordowani!

W chwili przybycia króla jugosłowiańskiego do Marsylii chorwać Kaleman dokonał wstrząsającego zamachu. Poza to padli od kul generał Georges, admirał Berthelot, generał jugosłowiański, oraz szereg żołnierzy, policjantów i kilka osób z tłumu



Król Aleksander I.

PARYŻ, 9 X. (Telegr. wł.). — Dzień dzisiejszy będzie pamiętny w dziejach jako dzień NIESLYCHANEGO ZAMACHU, jaki miał miejsce w Marsylii w chwili wyładowania KRÓLA JUGOSŁAWIJI ALEKSANDRA I.

Jak wiadomo, wizyta królewską w Paryżu od dłuższego czasu przygotowywana przez polityków obydwu krajów, miała się odbyć według następującego programu: król Aleksander odpłynął z ojczyzny NA PANCERNIKU „DUBROWNIK“

i miał przybyć dziś do Marsylii, gdzie oczekiwali go minister Barthou wraz ze swym kolegą gabinetowym ministrem Pietri oraz szeregiem dygnitarzy francuskich i jugosłowiańskich.

KRÓLOWA JUGOSŁAWIANSKA MARJA

nie towarzyszyła swemu małżonkowi w jego podróży morskiej. Opuściła ona Białogrod, udając się do Paryża koleją. Właśnie dziś w nocy miało nastąpić

SPOTKANIE KRÓLA I KRÓLOWEJ W DIJON,

skąd już wspólnie mieli się udać do Paryża, gdzie było dla nich przygotowane uroczyste przyjęcie. Niestety nie sadszone już im było się spotkać.

Powitanie króla Aleksandra w porcie marsylijskim odbyło się według zgóry przygotowanego ceremoniału. Minister spraw zagranicznych Barthou zbliżył się do króla Aleksandra i powitał go

W IMIENIU PREZYDENTA REPUBLIKI I RZĄDU.

Po krótkiej rozmowie król Aleksander zajął miejsce w samochodzie i orszak ruszył.

Strzały do pojazdu królewskiego

Po opuszczeniu portu około godz. 4 min. 10, gdy pojazd przejeżdżał ulicami miasta, koło gmachu giełdy dokonano strasznego zamachu: mianowicie z tłumu oddano około 20 strzałów w kierunku pierwszych trzech pojazdów. Widzowie podnieśli okrzyk przerażenia. W tym momencie padło na ziemię kilku rannych żołnierzy. Powstało wielkie zamieszanie wśród olbrzymich rzesz, zebranych na chodnikach, aby obejrzeć przejazd orszaku królewskiego. W aucie obok króla zajmował miejsce minister spraw zagranicznych Francji p. Barthou. Okazało się, że król Aleksander został ciężko ranny trzema kulami rewolwerowymi, min. Barthou został ranny w rękę, ciężką ranę odniósł również generał, który znajdował się w aucie, jadącym za samochodem królewskim. Także kilku widzów z pośród tłumu odniosło rany, oraz operatorzy filmowi, którzy dokonywali na miejscu zdjęć.

Zgon króla Aleksandra i ministra Barthou

Po zamachu orszak królewski bez zatrzymania skierował się w stronę prefektury w ratuszu miejskim. Króla Aleksandra przeniesiono do prefektury, gdzie wezwani lekarze stwierdzili, iż jedna kula trafiła w okolicę serca, druga w brzuch. Rannego króla złożono na kanapie w gabinecie prefekta, gdzie doktorzy udzielili mu pierwszej pomocy. Wobec poważnych obrażeń wewnętrznych, jakie spowodowały kule, wszelka pomoc okazała się daremną. Król zmarł o godz. 17 min. 40 w obecności przedstawicieli władz oraz oficerów, należących do świty.

Rana ministra Barthou, którego przewieziono do szpitala, z początku nie wydawała się zbyt groźną. Barthou był niezwłocznie przeniesiony na salę operacyjną, gdzie trzech wybitnych chirurgów postanowiło, że konieczna jest amputacja lewej ręki, która była strzaskana kulą rewolwersową. Podczas operacji, dokonanej pod chloroformem, nastąpił silny krwotok. Powstała konieczność dokonania transfuzji krwi. Niestety wszelkie wysiłki lekarzy okazały się daremne. Ostatnie wyrazy ministra Barthou były: „Cierpię bardziej“.

O godz. 17 min. 40, t. j. o tej samej godzinie, co i król Aleksander, minister spraw zagr. Francji, Ludwik Barthou, wyzionął ducha.

Straszliwe żniwo śmierci

Kule zamachowca spowodowały śmierć jeszcze szeregu ofiar. Wskutek odniesionych ran zmarł generał francuski Georges, — członek najwyższej rady wojennej, jeden z najwybitniejszych członków korpusu generalicji francuskiej, przewidywany jako następcą na wypadek ustąpienia gen. Weyganda. Poza to admirał francuski, Berthelot, oraz jeden z generałów jugosłowiańskich zmarli również wskutek odniesionych ran w czasie zamachu na króla Aleksandra. Oprócz tego jest jeszcze rannych pięć osób z pośród tłumu, w tej liczbie dwie kobiety. Zmarł również z odniesionych ran jeden z policjantów, który pierwszy rzucił się na zabójcę.

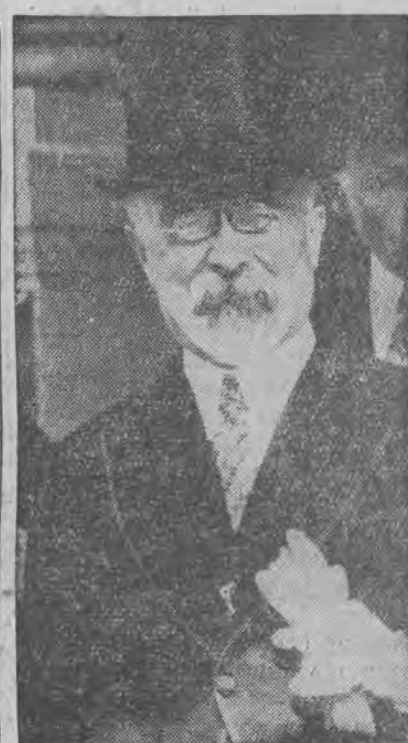
Zabójca króla, Piotr Kaleman

PARYŻ, 9 X. (Tel. wł.). Zamachowiec, który strzelał do króla Aleksandra nazywa się Piotr Kaleman; jest on obywatelem Jugosławii i pochodzi z Chorwacji. Urodził się w roku 1899 w Zagrzebiu; z zawodu hardlowiec. Znalaziono przy nim paszport, wystawiony w Zagrzebiu. Dnia 28 września r. b. Kaleman przekroczył granicę francuską.

Według przeprowadzonego dochodzenia wynika, że posterowo francuskie w Zagrzebiu nie udzieliło mu żadnej wizy powstaje więc podejrzenie, że albo paszport zabójcy jest fałszywy, albo też, że wiza, która na nim figuruje z datą 30 maja 1934 r. jest sfalszowana.

Piotr Kaleman, mężczyzna dobrze zbudowany, nie był nigdy notowany na liście podej-

rzanych, jaką policja jugosłowiańska przekazała do władności policji francuskiej. Należy zaznaczyć, że z okazji przybycia króla do Francji była zorganizowana specjalna służba bezpieczeństwa. Z górną 200 agentów, zaopatrzonych w fotografie podejrzanych osobników, krążyło po ulicach Marsylii. Podwojona była również liczba policjantów munduro-



Minister Barthou

wych. Elementy jugosłowiańskie — chorwaci i słoweńcy, którzy, jak wiadomo, znajdowali się w walce z centralizmem Białogrodu, były szczególnie inwigilowane i znajdowały się pod obserwacją władz marsylijskich, gdyż je dynie z ich strony właśnie można się było spodziewać zamachu, jako protestu przeciwko uciskowi królewskiej dyktatury.

Prezydent Lebrun w Marsylii

PARYŻ, 9. 10. — Prezydent republiki Lebrun udał się dziś wieczorem do Marsylii, celem złożenia holdu pośmiertnego królowi Aleksandrowi i ministrowi Barthou.

Na jego powitanie stawili się wszyscy przedstawiciele władz lokalnych. Tym samym pociągiem wyjechał do Marsylii stryj tragicznie zmarłego króla.

Wszystko sfilmowane!

MARSYLJA, 9. 10. — Policja przesłuchuje naocznych świadków zamachu. Jeden z operatorów kinowych nakręcił cały przebieg zamachu. Taśma została natychmiast wywołana i posłuży, jako dokument dla śledztwa. Jeden z operatorów filmowych został ranny.

(Dokończenie na str. 3)

System hitlerowski zawodzi Kłótnie w rodzinie narodowo-socjalistycznej w Gdańsku

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego”)

Gdańsk, w październiku. Polityczna sytuacja wewnętrzna w Gdańsku, która w okresie letnim pozostawała bez większych zmian, zdaje się znajdować obecnie u progu poważniejszych przeobrażeń. Symptomów tego dopatrzeć się można w ożywionej ostatnio działalności namiestnika Hitlera w wolnym mieście p. Forstera i w ostrej kampanji, jaką wszczął w związku z procesem redaktora tygodnika „Danziger Echo” p. Loevy’ego, oficjalny organ partii hitlerowskiej „Der Danziger Vorposten” przeciwko osobistemu referentowi prezydenta senatu p. Streitowski.

W dzisiejszych warunkach gdańskiego życia politycznego dokonywują się wszelkie zmiany polityczne w zakresie gabinetów senatu lub partji,

bez udziału opinii publicznej. Baczny obserwator może jednak, mimo tego zakonspirowanego charakteru gdańskich poczynań politycznych, z pewnych, nieznacznych, przedostających się nazewnątrz refleksów, odgadnąć i wnioskować.

Między prezyd. dr. Rauschningiem, a jego zwierzchnikiem partyjnym „gauleiterem” Forsterem istnieje pewna rozbieżność zdań.

Rauschning ma na względzie w pierwszym rzędzie dobro go spodarcze miasta, wobec czego zależy mu na poprawnych stosunkach z Polską i liczy się on z ekonomicznym znaczeniem elementu żydowskiego. Forster natomiast, który jest faktycznie władcą Gdańska, pragnie za wszelką cenę przeforsować na terenie wolnego miasta linię narodowo-socjalistyczną, bez względu na warunki gospodarcze.

Wartoby tu przytoczyć poglądy gdańskich sfer marksistowskich: Rauschning to oświecony szermierz kapitalizmu, świadomy faszysta, Forster zaś, to ślepe narzędzie w rękach Hitlera (osobisty jego przyjaciel), narzędzie dla „ruchu” niezbędne, ale bezrozumne, nieinteligentne. Na tem właśnie zasadza się oddawna już kłótnia, a obecnie przybierające coraz wyraźniejsze formy.

nieporozumienie między partją a częścią senatu gdańskiego a raczej (rząd gdański składa się wszak z członków partji) tarcie wewnątrz partji, które może przynieść wprost rewelacyjne zmiany w politycznej konstelacji gdańskich sfer rządzących.

W związku z powyższym bardzo znamienne jest zaarrestowanie redaktora Loevy’ego (to dzianina), któremu, jak wiadomo, zarzucono działalność komunistyczną. Przez rozpatrzenie i osądzenie sprawy Loevy’ego chciano wyzyskać nieobecność, przebywającego na urlopie, prez. Rauschninga.

Gdyby rozprawa sądowa, która

się odbyła na trzeci dzień po zaarrestowaniu zdołała wykaazać jakikolwiek związek między jedynym pismem żydowskim w Gdańsku a komunistami, oznaczałoby to już otwartą drogę do szeroko zakrojonej hecy antyżydowskiej, pod płaszczykiem popularnej nagonki komunistycznej. Tem się tłumaczy arestowanie Loevy’ego i

rzekome wykrzyki—jak to przed sądowy niezłobnie dowiódł **podrzuconych komunistycznych ulotek**

oraz postępowanie sądowe w tym trybie przyspieszonym.

Uniewinnienie Loevy’ego pokrzyżowało chwilowo te plany. Jednak prokurator apelował.—Oznacza to, że Forster nie podał się — system „żyd — to

komunista” znajdzie w Gdańsku jeszcze zastosowanie...

W toku rozprawy niemałą konsternację wywołało wśród „forsterowców” odczytanie listu senatu gdańskiego do redaktora „Danziger Echo”, zawierającego wyrazy uznania dla pożytecznej działalności „Danziger Echo” na polu gospodarki gdańskiej. I dlatego też forsterowski, mieniący się rządowym „Vorposten” nie szczędzi zarzutów pod adresem Streitera, referenta osobistego Rauschninga...

I oto okazuje się, że hitlerowska „żelbetowa” konstrukcja zawodzi w Gdańsku.

Bo niewiadomo z kim pertraktować? Kto tu decyduje? Konsekwencje owych niejasności i nieporozumień stają się już widoczne. Polsko-gdańska umowa portowa, naprzykład, nie została przedłużona dlatego, że łączący się z nią

punkt o szkolnictwie nie został przez Gdańsk wypełniony.

Ten stan rzeczy powinien skłonić do zastanowienia się nad tem, czy interesy gospodarcze Gdańska, wymagające ścisłej współpracy z Polską, mogą dopuszczać do powstania po stronie polskiej braku zaufania do wartości podpisów, złożonych przez stronę gdańską pod którąś z umów polsko-gdańskich?...

Mieczysław Rung.

ELEKTROWNIA

niniejszem podaje do wiadomości, iż

w czwartek, dnia 11 października r. b.

pokazy gotowania na elektryczności

NIE ODBĘDĄ SIĘ.

Od piątku, dnia 12 października r. b.

kurs będzie prowadzony

NORMALNIE.

AZJA GROZI!!!

Co się kryje w ostatnich posunięciach na Dalekim Wschodzie

Świetny publicysta, znany z reportaży o Rosji sowieckiej, wygłosił odczyt w Teatrze Miejskim na temat zagadnień Wschodu. Odczyt ujęty w piękną prostą literacką formę, wygłosił prelegent z krasomówczą swadą. Prelegent podkreślił przede wszystkim nasze mylne pojęcia o Azji, oparte na ignorancji tego świata i równie mylne przypuszczenie, że Japonja i Chiny to wrogie sobie i zacieńte narody. Wobec tego, że panowanie białych w Azji kończy się, więc przed ostatnią rozgrywką w walce o wpływy europejskie tembardziej wskazane jest bliższe zainteresowanie się sprawą azjatycką.

Pokutuje u nas mylne przekonanie, że Wschód to kraina tajemniczości, niedostępna dla umysłowości Europejczyka, — gdyż polityczne i społeczne wstrząsy, jakie tam mają miejsce, wymykają się z pod kategorii doświadczalnych u nas. — Tak jednak nie jest. Wypadki na Wschodzie są raczej proste, należy tylko ogarnąć je na pod stawie znajomości kraju i ludzi, wśród których się rozgrywają.

Wschód to przede wszystkim dwa państwa: Chiny, kolosalne pod względem przestrzeni i liczby ludności (pół miljarde ludzi podług niedokładnej statystyki) i Japonja, karzeł wobec Chin pod względem wielkości, ale potęga militarna i go spodarza.

Chiny to kraj o prastarej kulturze, który na 1000 lat przed Chrystusem tworzył jakby pierwszą Ligę Narodów, który w XI wieku przeżywał komu-

nizm, który mimo przysłowiwego muru narażony był na najazdy, który przechodził ciężkie kataklizmy i co rok walczył z klęską powodziową, która jednocześnie rodzi następną: klęskę głodu.

Ubywa przy tej okazji milion ludzi, ale generacje ginące znajdują łatwo zastępców. Chińczyk bowiem nastawiony jest na najniższe cele bytowania, a temi są: walka o chleb i rozmnażanie się. Chiny to ani państwo, ani naród, to kontynent zamieszkały przez ludność chińską, różniącą się obyczajami, językiem, a czasem i rasą. Niema jedności na tym kolosalnym obszarze, tworzącym państwa: północne, środkowe i południowe i pozatem ośrodki komunistyczne z własnym rządem, armją i walutą.

Obecnie Chiny przedstawiają ruinę cywilizacji, ale o wpływy nad tą ruiną, która jak Feniks potrafi się odrodzić i ukazać utajone w sobie siły, walczą państwa obce, a z obcymi drugimi azjatycki kraj Japonja. Chiny — państwo środka, stało się ośrodkiem zainteresowań świata i kością niezgody pomiędzy wielkimi mocarstwami Europy, Ameryką i Japonją. I podobnie jak w Chinach niema jedności, niema także zgody pomiędzy tymi, którzy się targują o skórę chińska.

Mała Azja, z którą się obecnie liczą jak z wielką potęgą militarną i gospodarczą była do niedawna, bo 50 lat temu, krajem zamkniętym na swej wyspie, niedostępnym dla obcych, żyjącym swoją odrębną tradycją. W połowie 19 stule-

cia narzuciła jej Ameryka pierwszy traktat handlowy, który pod groźbą został przyjęty. — Dość prędko japończycy przejęli, że z obcymi bezceremonjalnymi potęgami trzeba walczyć ich bronią. Zaczęli tedy wykuwać broń na modłę najjeźdźców.

Rezultaty rychło przeszły wszelkie oczekiwania. Mała Japonja wykazała fenomenalną żywotność, a obecnie stanowi potęgę, która na terenie między narodowym odgrywa dominującą rolę. Japonja wyrównała przepaść, która ją dzieliła od Europy i Ameryki, co więcej militarnie, technicznie i gospodarczo grozi światu swoim załewem. Japończycy bowiem są głęboko przeświadczeni, że pochodzą od bogów i stworzeni są do rządzenia światem.

Rezultaty osiągnięte przez Japonję, jako państwo, były wynikiem tych sił, które w każdym poszczególnym japończyku skondensowane są do maksimum. Japończyk to uosobienie charakteru, który łącznie z wielkim poczuciem odrębności i przynależności narodowej i pełnym pietyzmem przywiązaniem do swego monarchy stwarza w nim wartości trwałe, na których można budować. Japonja jak dotąd przeżywa zwycięstwa ale nie ominą jej i nasze klęski. Już przebakują o kryzysie, który przewiduje na rok 1935 i 1936. Będzie to kryzys ekonomiczny, finansowy i społeczny.

Ale niemniej groźny będzie kryzys moralny, gdyż Japonja pod powłoką imperjalistycznych dążeń kryje w sobie reakcję do na wrotu do dawnych form życia. Duch Japonji nie zmieniła powłoka cywilizacji. A służba dwum bogom prowadzi czasem do zwycięstwa starego boga przodków (Harakiri zwycięskiego generała Nogoi w dniu śmierci cesarza japońskiego).

Ale narazie Japonja jest zwycięską potęgą, która mocną stopą stanęła w niedawno objętej Mandżurji. I nikt o Mandżurji nie będzie walczyć. Wojna na Wschodzie ma inne cele, nie chodzi tam o zdobycze terytorjalne, chodzi o swobodę ruchów militarnych i sprawy gospodarcze, a niekoniecznie trzeba tego szukać na bezdrożach wojny. Wojną na Wschodzie byłaby początkiem wojny wszystkich przeciwko wszystkim, byłaby to walka o cele przyszłości, a przeszłość leży nad Pacyfikiem.

Polska może odegrać w układzie sił na Wschodzie rolę podobną do tej, jaką odegrała w historii, gdy broniła kultury łacińskiej przed zalewem barbarzyństwa. Jest łącznikiem pomiędzy wschodem a zachodem. Bowiem dla Polski oceanem wielkim, oblewającym Wschód — to Rosja wolna od rasowych przesądów w stosunku do Chin i granicząca z Chinami na przestrzeni 5000 km.

P. W.

Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra i t. p., lecz zanieś je do

safe'u

Dr. Roman BORNSTEIN

chor. wewnętrzne i nerw.

powrócił

Traugutta 9 od 6—8-jej

ZŁOTY WIEK
W HISTORJI
FILMU

Wallace
BEERY



JAK DOKONANO ZAMACHU

Relacje naocznych świadków krwawej masakry w Marsylii

Według pierwszych relacji naocznych świadków i pospiesznie przeprowadzonego śledztwa policyjnego, przebieg zamachu nie daje zupełnie jasnego obrazu i kolejności faktów. W jednych depeszach mówi się o 10 zamachowcach, w innych znów świadkowie zamachu zapewniają, że był tylko jeden sprawca. Aby dać czytelnikowi obraz chaotyczności relacji, co tłumaczy się porażającym wrażeniem, jakie wywarła krwawa masakra, przytaczamy poniżej szereg depesz, otrzymanych przez nas w ciągu nocy:

Zlinczowany zabójca

PARYŻ, 9 X. (Tel. wł.). Szofer samochodu królewskiego oświadczył: Gdy samochód przejeżdżał przez plac Giedy jakiś osobnik rzucił się na stopnie wozu i WYSTRZELIŁ 4 CZY 5 RAZY w stronę króla. W tej chwili rzucił się na złoczyńcę, chcąc go obezwładnić. Jednocześnie adjutant króla, który znajdował się w samochodzie,

WYRWAŁ SZABLĘ Z POCHWY

I wymierzył kilka ciosów zamachowcowi. Zamachowiec padł na bruk.

TŁUM DOBIEGŁ I ZLINCZOWAŁ GO.

W zamachu na króla brało udział przynajmniej około 10 osób, które jednak zdołały zginąć w tłumie.

Szofer strzelił do napastnika

PARYŻ, 9. 10. (PAT). Plik Piollet, który galopował z lewej strony samochodu królewskiego podaje następujące szczegóły zamachu:

Samochód, którym jechał król Aleksander razem z min. Barthou i gen. Georges zblizał się do giełdy marsylskiej. W tej chwili zobaczyłem człowieka, który wybiegł z tłumy, minął policjanta, stojącego na rogu i rzucił się NA STOPNIE POJAZDU KRÓLEWSKIEGO

Zrobiłem gwałtowny ruch koniem, ale nie zdołałem przeszkodzić napastnikowi. Przez drzwi samochodu strzelił on do króla dwa czy trzy razy. Wyciągnąłem szablę z

pochwy i dwoma uderzeniami powaliłem go na ziemię. Szofer samochodu królewskiego strzelił kilkakrotnie do zabójcy, który CHOCIAŻ JUŻ LEŻAŁ NA ZIEMI STRZELAŁ W DALSZYM CIĄGU. Kule ugodziły dwóch agentów policyjnych i kobietę, stojącą w pierwszym rzędzie tłumy. Na zabójcę rzucili się policjanci. Konna gwardia republikańska OTOCZYŁA SAMOCHÓD KRÓLEWSKI.

Zabójcę, który upadł na ziemię, podniesiono. Tłum rzucił się na niego i usiłował go zlynchować, ale policjanci nie dopuścili do tego i zanieśli go do kiosku na placu Giedy.

Zamach samobójczy mordercy

LONDYN, 9 X. (PAT). Ag. Reutersa donosi z Marsylii: Min. Barthou zmarł od rany w piersi.

Kula, która zabiła króla Aleksandra raniła w piersi min. Barthou

w okolicy serca. Policja tylko z trudem zdołała powstrzymać tłum od zlinchowania napastnika.

Zabójca usiłował popełnić samobójstwo, strzelając sobie w usta. W ostatniej jednak chwili jeden z policjantów przeszkodził samobójstwu, wytrącając mu re-

wolwer. Pomimo obecności policji, która na chwilę zdołała wydrzeć napastnika z rąk tłumy.

zabito go kilku strzałami, które padły ze strony rozwścieczonego tłumy.

Jak można wnosić z wyników pierwszego dochodzenia zamachowiec Kaleman był sam.

Strzelał do króla ze stopni samochodu.

Król natychmiast stracił przytomność. Z ust i z rany, jaką otrzymał w piersi, popłynęła obficie krew.

Czy dwóch sprawców?

PARYŻ, 9. 10. (PAT). „Paris Soir” przytacza opowiadanie dr. Cammenara, który znajdował się przy śmierci króla. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie prawie natychmiast. Dwie rany były śmiertelne i z nosa spłynęła Z KRWIĄ MASA MÓZGOWA. Dowodzi to, że król otrzymał po-

strzał w głowę.

Według „Paris Soir”, dotychczas nie zidentyfikowano zabójcy, którego zlynchowano.

KALEMAN MA BYĆ WSPÓLNIAKIEM ZAMACHOWCA

i jest lekko ranny. W kieszeni tego ostatniego znaleziono bombę i dwa rewolwery.

Śmierć mordercy

O godz. 3 po północy ostatnia depesza, dotycząca sprawy zamachu, otrzymana przez redakcję „Głosu Porannego” brzmiała jak następuje:

PARYŻ, 9. X. (Tel. wł. Głosu Porannego) — Morderca króla Jugosławii, który w chwili aresztowania dawał już tylko słabe oznaki życia, przetransportowany został do gmachu prefektury policji, gdzie lekarze policyjni podali go szczegółowemu badaniu. Nie było jednak najmniejszej nadziei utrzymania go przy życiu. Po krótkim czasie, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Wrażenie we Włoszech

RZYM, 9 X. (PAT). Wiadomość o zgonie ministra Barthou, która nadeszła tu w godzinę po doniesieniu o śmierci króla Aleksandra, spotęgowała wstrząsające wrażenie w społeczeństwie włoskim. Zgon min. Barthou nastąpił w okresie intensywnych rokowań francusko-włoskich oraz niemal w przeddzień rzymskiej wizyty francuskiego ministra, po której spodziewano się porozumienia pomiędzy Włochami a Francją w wieś doniosłych zagadnieniach międzynarodowych.

Włoskie koła polityczne wyrażają życzenie, aby tragiczny zgon króla Aleksandra nie odbił się ujemnie na dalszym układzie stosunków włosko-jugosłowiańskich, które w ostatnich czasach za wiedzą króla i dzięki jego współpracy doznały znacznej poprawy.

Polska kondoluje

Depesze p. Prezydenta i rządu

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym po nadejściu do Warszawy wiadomości o zamordowaniu króla Aleksandra oraz ministra Barthou p. prezydent Mościcki wystosował depesze kondolencyjne do królowej jugosłowiańskiej Mariji oraz prezydenta Francji Lebruna.

Jednocześnie wysłane zostały depesze kondolencyjne przez p. premiera Kozłowskiego do premiera Jugosławii i premiera Francji, i min. Becka — do ministrów spraw zagranicznych Jugosławii i Francji.

Piotr II -- królem Jugosławii

Rada regencyjna do czasu dojrzałości 11-letniego monarchy

BIAŁOGRÓD, 9 X. Wiadomość o tragicznej śmierci króla Aleksandra wywołała w całej Jugosławii ogromne przygnębienie. Natychmiast zebrała się rada ministrów i proklamowała królem ks. Piotra; wstąpił on na tron, jako Piotr Drugi, któremu do czasu osiągnięcia pełnoletności przydzielona będzie rada regencyjna.

Wybór rady regencyjnej nastąpił ma, zgodnie z konstytucją, przez obie izby ustawodawcze, jeżeli nie postanawiałby inaczej testament królewski.

Testament króla Aleksandra

WIENIĘ, 9. 10. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). W kołach jugosło-

wiańskich powtarzana jest uporczywie pogłoska o istnieniu testamentu politycznego króla Aleksandra. W testamencie tym król wyraził miał życzenie, iż po jego śmierci do czasu dojrzałości następcy tronu rządzić ma krajem rada regencyjna, w skład której powinny wejść królowa-wdowa, księżę Paweł i prezydent najwyższego sądu w Białogrodzie.

Nie wie o śmierci ojca

LONDYN, 9. 10. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — 11-letni syn zamordowanego króla Aleksandra, przebywający w jednym z angielskich zakładów wychowawczych w miejscowości Cobhad, jeszcze nie wie o śmierci swego ojca. Z

chwilą, kiedy wiadomość o zamachu na króla jugosłowiańskiego dotarła do Londynu ambasador Jugosławii w Londynie otrzymał polecenie nieudzielania narazie żadnych informacji młodemu następcy tronu.

Spokój w kraju oraz powszechna żałoba

BIAŁOGRÓD, 10. 10. godz. 2-ga. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). Policja zarządziła zamknięcie wszystkich lokali o godzinie 10-ej. Po mieście krążą silne patrole policyjne, jednak nigdzie spokoju nie zakłócono. Podobny spokój panuje w całym kraju.

Królowa nad zwłokami Ciała króla zostanie przewieziona do Jugosławii

PARYŻ, 9. 10. (PAT). Z chwilą, kiedy doktorzy stwierdzili zgon króla, złożono jego zwłoki na kanapie w jednym z salońców prefektury, przykrywając trójkolorowym sztandarem. Ręce króla są złożone na piersiach, twarz spokojna, ale całkowicie pozbawiona krwi. W sali pogaszono wszystkie światła elektryczne, zostawiając tylko dwie zapalone świece. W sąsiednim pokoju słychać szloch starego kamerdynera królewskie-

go. Jest to człowiek, który poświęcił całe swoje życie wychowaniu młodego Aleksandra i wraz z nim przeszedł wszystkie koleje w czasie wielkiej wojny. W sali sąsiedniej znajdują się dziennikarze jugosłowiańscy, którzy godzinę temu entuzjastycznie witali króla.

Zwłoki zamordowanego króla prawdopodobnie zostaną złożone na krążowniku „Dubrovnik”, który jest zawieszony do Jugosławii. Krą-

żownikowi towarzyszyć będą francuskie okręty wojenne. Bliższe dyspozycje, dotyczące przewiezienia zwłok, zostaną wydane dopiero jutro, po przyjeździe królowej Mariji do Marsylii.

PARYŻ, 9. 10. (PAT). Śmiertelne szczątki min. Barthou zostały złożone bezpośrednio po operacji w gabinecie dyrektora szpitala. Przed szpitalem gromadzą się tłumy.

„Wolność lub śmierć” Tatuaz na ciele mordercy

PARYŻ, 9 X. (Tel. wł. „Gł. Poran.”). Podczas oględzin lekarskich zwłok mordercy Kalemana zrobiono ciekawe odkrycie. Pod lewym ramieniem trupa

ZNAJDUJE SIĘ TATUAŻ, przedstawiający koronę, mierzącą w przekroju 5 do 6 cm. NA TLE TRUPIEJ CZASZKI, przy której widnieją początkowe litery słów

„WOLNOŚĆ LUB ŚMIERĆ”.

Jeden z dziennikarzy jugosłowiańskich oświadczył, że tatuaz ten jest znakiem macedońskiej organizacji „Komitadzi”.



Do wycieczek

Koniecznym jest dobre obuwie. Zdobądź ze skóry gumowej

BERSON-OKMA

nie do zniszczenia, dają elastyczny i pewny chód, nie ślizgają się, a nie kosztują drożej, aniżeli zółwki ze skóry.

SKÓRA GUMOWA

BERSON-OKMA

Francja w żałobie

PARYŻ, 9 X. (PAT). Pierwsza wiadomość o zamachu nadeszła do Paryża o godzinie 17-ej. Na wszystkich gmachach państwowych w Paryżu opuszczono na znak żałoby sztandary do połowy masztów.

Rada ministrów postanowiła zarządzić żałobę na przeciąg miesiąca w armii. Wszystkie uroczystości zostały odwołane na ten okres. Postanowiono ponadto urządzić ministrowi Barthou pogrzeb na koszt państwa.

Szwagier króla rumuńskiego

BUKARESZT, 9 X. (Tel. wł.). Wiadomość o zamachu na króla Jugosławii wywołała wielkie wrażenie. Zainteresowanie rumunów posiada specjalne podłożę, gdyż królowa Jugosławii jest siostrą rumuńskiego króla Karola. Król Rumunii, przebywający w Sinaia, został niezwłocznie o zamachu powiadomiony.

Titulescu zgodził się objąć tę sprawę zagranicznych

PARYŻ, 9. 10. (PAT). Donoszą z Bukaresztu, że Titulescu zgodził się objąć tę sprawę ministrów zagranicznych w rządzie premiera Tatarescu.

Prezydent Mościcki na polowaniu w Chodzieży

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

P. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzysztwie min. Becka wyjechał na polowanie do Chodzieży.

Wszystko aerodynamiczne!

Wystawa samochodowa w Paryżu bez rewelacji

Czy przyszłe auta będą miały silniki tam, gdzie dziś kufer?

Paryż, w październiku. I znowu stanęły otworem bramy dorocznej 28-jej wystawy automobilowej w Paryżu. — W przepięknym „Grand Palais” rozsiadł się wspaniale najnowszy rocznik światowej produkcji samochodowej — 1935. — Tradycyjna wystawa ta jest wielkim, omal że nie narodowym, świętem francuskim. — Łatwo to zrozumiemy, gdy zda my sobie sprawę z pierwszorzędnej roli, jakie posiada dla Francji samochód. Przeszło 2 miliony francuzów żyje tu z tego przemysłu. Francja wyprzedza też w produkcji aut wszystkie inne kraje europejskie. — Na 1000 mieszkańców przypada 42 wozy. (Anglia — 36 i Niemcy — 12 na 1000).

To też przeciętny, szary francuz, oblegający tłumnie stoiska jest prawdziwym znawcą przedmiotu i rzeczowym krytykiem. Dajmy mu więc wypowiedzieć się.

Tegoroczny salon rozczarował go nieco. Spodziewał się czegoś ciekawszego. Chciałby widzieć więcej nowości w dziedzinie samego mechanizmu.

— To nie to, co dawniej — powiada jeden ze starych bywalców wystawy. — Kiedy czołowiek przychodził tu i chciał bić czołem o ziemię przed geniuszem techniki pokazano kardana, potem bieg bezpośredni, zapłon za pomocą iskry elektrycznej. — „Ca c'était quelque chose!”

No tak. W miarę doskonalenia technicznego tempo ewolucji traci na szybkości. Ale trzeba przecież pokazać coś nowego. To też dzisiejszy „salon” sprawia raczej wrażenie pokazów mody damskiej niż wystawy technicznej.

A teraz rzut oka z galerii na salę: widomą prawie że monotonią. Wszędzie owa typowa „pełna”, jakby wydmuchana, łagodna w przejściach modna linia aerodynamiczna.

Aerodynamika, oto myśl przewodnia tegorocznej wystawy. Zda się, że architektura samochodów sprowadza się do jednego: stawić jaknajmniejszy opór powietrzu. Gdybyż tak było, jest jednak zgoła inaczej. — Oko znawcy, pozbawione snobizmu, widzi tu mniej względów utylitywnych, a więcej chęci kokietowania pseudouczonością budowy.

Miejmy nadzieję, że stan obecny stanowi tylko etap przejściowy do prawdziwej linii aerodynamicznej. Ta jednak wygląda zgoła inaczej. Trzebaby „wywrócić kota ogonem”. — Przód krótki, o kształcie elipsoidalnym, tył długi, o linjach bardzo łagodnych.

Zdaje się, że moment ten zbliża się. Widać już mianowicie rzadka wozy z silnikami umieszczonymi z tyłu. Na tem tle zanoszą się na walną rozgrywkę między zwolennikami hasła „Wszystko na przodzie”, a tymi, którzy twierdzą: „wszystko na tył”. Silnik zajmie miejsce dzisiejszego kufra, kufer zaś powędruje pod obecną maskę!

Z powyższem łączy się ściśle dylemat: napęd przedni czy tylny (klasyczny)?

Sam pomysł napędu przedniego nie jest bynajmniej nowy. W zaraniu automobilizmu, gdy myśl nie wyzwoliła się jeszcze z pierwowzoru zaprzęgi konnego, kwestja ta wzdawała



Prezydent Francji Lebrun przybywa do Grand Palais, aby otworzyć wystawę samochodów.

się oczywiście: wszak koń nie pcha, lecz ciągnie wóz!

Technika ówczesna nie potrafiła jednak rozwiązać trudności, jakie się nasunęły w związku z obciążeniem przednich kół dwoma zadaniami jednocześnie: napędu i kierowania. Trudność ta zmusiła do przeniesienia napędu na tylne koła.

Napęd przedni jest o tyle dogodny, że przez skasowanie długiego wału kardanowego, przenoszącego energię z silnika na tylne koła, obniża się budowę, a zatem i punkt ciężkości wozu, co sprzyja lepszemu „trzymaniu się drogi”. Z tych i innych jeszcze względów (szczupłe ramy artykułu nie pozwalają na szczególnie obszerny omówienie) uzyskuje się przy dłuższych podróżach większą przeciętną szybkość, gdyż niema potrzeby zwalniać na zakrętach.

Możnaby częściowo sprawę tę rozwiązać przenosząc silnik

i „organy przenoszące” na tył wozu. Przemawiają za tem jeszcze, jak to już powyżej zaznaczyliśmy, względy aerodynamiczne.

Tyle ogólna ocena sytuacji.

Przejdźmy teraz do omówienia co ciekawszych eksponatów. „Citroen” wystawia 3 nowe typy podwozia: „7 CV” i lekkie 4-cylindrowe „11 CV”, karosowane w formie normalnej limuzyny 6-cio i 9-cio osobowej t. zw. „Familiale” i „22CV” 8-mio cylindrowe z silnikiem w kształcie litery „V”, karosowane jak typ poprzedni. Uwagi godne jest to, że wszystkie bez wyjątku typy „Citroena” posiadają napęd przedni.

„Peugeot” prezentuje dobre rozwiązanie zagadnienia karoserji. Jego typ „601” stanowi „gwóźdź salonu”: eleganckie torpeda przemienia się za naciśnięciem guzika w zgrabną „conduite intérieure”.

„Renault” rozpięra się tro-

chę pretensjonalnie swą karoserją „Superaerodynamique”.

Ale te trzy fundamentalne firmy każdego salonu nie przyniosły żadnej rewelacji.

Z dalszych wozów na uwagę zasługuje mały „Amilcar”, rozwijający szybkość do 135 km. na godzinę. „Mathis” buduje silnik 8-mio cylindrowy na wzór „Fordy V8”. Liłipuci „Rosen-gart” wyrasta na poważną maszynę o napędzie przednim. — „Hispano Suiza” powiększyła sprawność swego 12-to cylindrowego podwozia ze 120 na 220 KM.

Amerykanie są najliczniej reprezentowani, pomimo, że nie wystawili wyrobów „General Motors”. (A szkoda, bo właśnie te zakłady zapowiadają sensacyjne i rewelacyjne zmiany konstrukcji). Wystawione wozy nie różnią się ani zewnętrznie, ani wewnętrznie zbytnio od francuskich.

Niemcy wystawili: „Mercede-

sa”, „Auto-Union”, „Maybacha” i „Adlera”. „Mercedes” demonstruje typ „Heckmotor” — silnik z tyłu wozu. Z „Auto-union” uwagę zwraca 4-ro cylindrowy dwutaktowiec, mały D. K. W.

Anglja wystawia „Rolls-Royca”, który choć nie różni się prawie od dawnych typów, sprawia jednak zawsze wrażenie elegancji i dystynkcji. Angielski „Austin” i „Morris” wierne są także tradycji i nie zmieniały szaty zewnętrznej.

Włochy kroczą z „Lancia”, „Alfa Romeo” i „Bianchi” na czele. I tu nic nowego. Chyba „Bianchi” — wszystkie biegi ciche.

Na zakończenie stwierdzić należy rzecz bardzo charakterystyczną dla obecnego „salonu”, a mianowicie to, że w odróżnieniu z latami ubiegłymi, w których to ciekawi najliczniej gromadzili się przy stoiskach wozów „Grand-Luxe”, cie sza się obecnie większą uwagą eksponaty seryjne. Nietrudno o wyjaśnienie: wozy tanie zrobiły tak kolosalne postępy, że pod względem komfortu, jak i sprawności technicznej nie ustępują w niczem najdroższym samochodom.

Zwiedzający przechodzi dziwnie obok „wielkich ryb”, przy których stoi wyprostowany, łysawy, elegancki pan — sprzedawca, i zatrzymuje się przy seryjnym, normalnym samochodzie.

Jeszcze rzut oka na malowniczą „galerję starożytności”. — Z prawdziwym szacunkiem spoglądamy na samochód parowy Cugnota (obecnie odbywają się znowu w Anglii próby parowego samochodu), na malutkie, przypominające nasze łódzkie dorożki „de Dion”, „Panhard”, „Bardon” z bohaterkiej epoki automobilizmu.

Stare, zasłużone maszyny wołują swymi cieniutkimi oponami i nieestetycznymi dla współczesnego oka kształtami, — nieco komiczne wrażenie.

A jednak to było „coś”. Dziś pierwszy lepszy konstruktor zbuduje wóz. I dodać potrafi sam coś nowego: — zmieni ilość piór w resorach, podłoży lewarek szybkości, lub założy ładniejszy pokrowiec na koło zapasowe...

Wychodzimy z 28-go salonu, tak, jak i zwykle, z zawrotem głowy, ale tym razem i z pewnym rozczarowaniem.

Przyszły rok będzie chyba ciekawszy...

Inż. Jotbe.

Szef sztabu Estonji gościem Polski

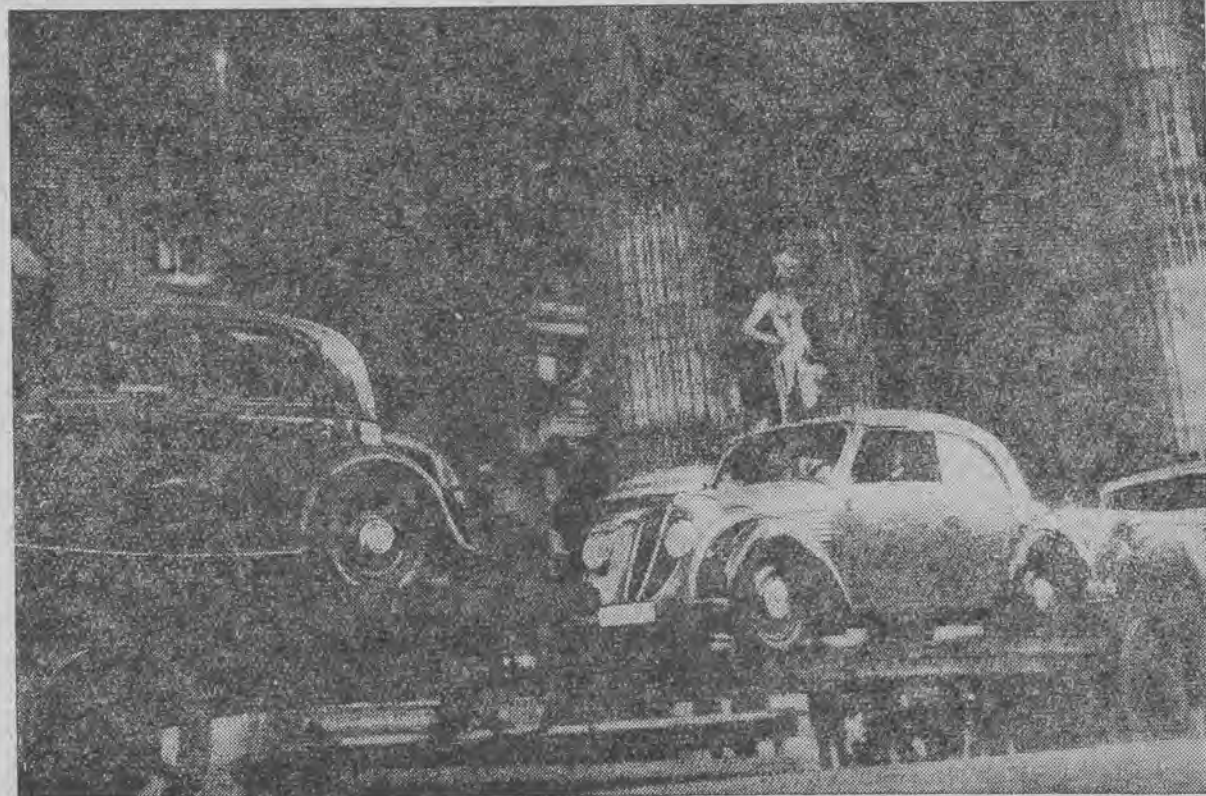
Warsz. koresp. „Głosu Por.”

telef.:
Dnia 11 b. m. przybywa do Warszawy szef sztabu armji estońskiej gen. Rey. Będzie on gościem szefa sztabu generalnego gen. Gąsiorowskiego i pozostanie w Polsce 3 dni.

Sprawa mec. Wyrostka

Warsz. koresp. „Głosu Por.”

telef.:
Postępowanie w sprawie p. Wyrostka zostało zakończone. Komplet sądzący zaznajamia się obecnie ze stenogramami, poczem odbędzie się jeszcze jedna ostateczna sesja w tej sprawie.



Ekspozycje zajeżdżają przed wielki pałac na polach Elizejskich.

Pożyczka szkolna na budowę szkół powszechnych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telef.:

W dniu wczorajszym prezes klubu B. B. plk. Siawek przyjął delegację związku nauczycielstwa polskiego. Delegacja przedłożyła p. prezesowi Siawkowi sytuację szkolnictwa i zajęła stanowisko wobec zamiaru wprowadzenia opłat w szkolnictwie powszechnym. Przedstawiciele nauczycielstwa przedłożyli plk. Siawkowi projekt rozwiązania zagadnienia szkolnictwa przez wstawienie do budżetu ministerstwa oświecenia sum na budowę szkół powszechnych, które to sumy miałyby być pokryte z wewnętrznej pożyczki szkolnej, rozpisanej na wiosnę 1935 roku.

P. prezes Siawek odpowiedział delegacji, że z najlepszą wolą rozważy szczegółowo wszystkie projekty, dotyczące szkolnictwa powszechnego.

Rewizja w przedsiębiorstwach warszawskich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wyniki rewizji skarbowej w tramwajach miejskich i elektrowni warszawskiej skłoniły władze skarbowe do zarządzenia rewizji w innych wielkich przedsiębiorstwach warszawskich. Chodzi tu o smażących obliczenia i potrącenia podatku od uposażeń. Pretensje skarbu z tego tytułu będą obliczane za 10 lat wstecz.

Zjednoczenie ubezpieczeń społecznych

Cztery odrębne zakłady połączone w jeden

Niektóre czynności przekazane urzędowi skarbowym

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Donosiliśmy niedawno, że za gadnienie reformy instytucji ubezpieczeń społecznych nie będzie załatwione dekretem, i że zostanie przeniesione na najbliższą sesję sejmową. W ostatniej chwili w tej dziedzinie zaszła zmiana, mianowicie postanowiono załatwić dekretem stronę organizacyjną instytucji

ubezpieczeń społecznych.

Dekret, który ukaże się w najbliższych dniach, przewiduje

CAŁKOWITE ZJEDNOCZENIE ISTNIEJĄCYCH DOTYCHCZAS 4 ODREBNYCH ZAKŁADÓW,

a to ubezpieczenia pracowników umysłowych, ubezpieczenia chorobowe i ubezpieczenia od wypadków. Z tych czterech

zakładów na mocy dekretu stworzony będzie jeden pod nazwą

„ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH”,

z odpowiednimi działami wewnętrznymi.

Pewne czynności manipulacyjne zakładu ubezpieczeń społecznych

DEKRET PRZEKAZA URZĘDOWI SKARBOWYM,

np. inkasowanie składek.

Natomiast kwestja **SKŁADEK I ŚWIADCZEŃ NIE BĘDZIE OBJĘTA DEKRETEM,**

z wyjątkiem świadczeń, dotyczących zakładu ubezpieczeń od wypadków. Kompleks zagadnień, dotyczących składek i świadczeń znajdzie miejsce w projekcie ustawy, która wpłynie w swoim czasie do sejmu.

Pożoga rewolucji hiszpańskiej utopiona w morzu krwi

MADRYT, 9. 10. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Rewolucja hiszpańska jest skończona. Robotnicy przegrali walkę. To, co się obecnie dzieje, jest jedynie likwidacją ruchu rewolucyjnego ostatnich dni.

Rewolucjonisci Asturji, którzy się najzawzięcie bronili, ustępują wojskom rządowym. W Gijon ostatnie grupy powstańców, które schroniły się w dzielnicach rybackich, złożyły broń. Przywódce socjalistów Jimenez de Assua aresztowano, aresztowano także b. min. skarbu, socjalistę Prieto oraz przywódcę syndykalistów dr. Vallina.

Poddali się też powstańcy w Pordagne i Santa Catalina.

Mobilizacja funkcjonariuszy kolejowych odbywa się w zupełnym porządku. Kolej funkcjonuje już normalnie pomiędzy Madrytem a Saragossą, pomiędzy Alicante a Barceloną. Jak z Barcelony donoszą teatry i kina zostały już otwarte.

Na drodze do faszycacji

PARYŻ, 9. 10. (PAT). Z Madrytu donoszą: Posiedzenie kortezów

miało przebieg spokojny. Przewodniczący prawicy Gil Rubies złożył wnioski o wyrażenie rządowi zaufania i przerwania czynności parlamentu; wnioski te były poparte przez większość izby. Deklaracje lojalności składali rządowi przywódcy monarchistów i faszystów hiszpańskich. Lerroux oświadczył, że ci posłowie, którzy nie przybyli dziś do izb sami postawili się w stan oskarżenia. Była to aluzja do posłów socjalistycznych i skrajnej lewicy, którzy nie zjawili się na posiedzeniu kortezów w obawie represji. Co do Katalonii to premier Lerroux oświadczył, że będą poszanowane konstytucja i statut autonomiczny tego kraju i możliwe są nawet modyfikacje tego statutu.

Kortezy przyjęły ustawy nadzwyczajne w stosunku do osób, które czynić będą zamachy z bronią w ręku na bezpieczeństwo, lub mienie ludzkie. W wypadku przelania krwi winny będzie karany śmiercią.

Według otrzymanych przez nas wiadomości, aktualna jest obecnie sprawa wydatnego zmniejszenia kosztów administracyjnych ubezpieczalni. Oszczędności te mają być osiągnięte rozmaitymi drogami. M. in. mówi się o tem, że lekarze kasowi przyjmowaliby choroby nie na punktach, lecz **W DOMU W SWYCH GABINETACH.**

Rozliczać lekarzy będą specjaliści instruktorzy. Podobno projekt przewiduje skasowanie pogotowia ratunkowego ubezpieczalni, oraz specjalnych aptek. Chorzy zaopatrywaliby się w lekarstwa **W APTEKACH PRYWATNYCH,** które na podstawie recept obliczalyby się następnie z władzami ubezpieczalni.

Z obowiązku dziennikarskiego należałoby też wspomnieć o jednym projekcie, który chce niektóre budynki ubezpieczalni oddać **NA CELE MIESZKANIOWE I SZKOLNE,** aby mogły się rentować. Jeśli chodzi o lekarzy, to 60 proc. stanowić będą internistów, 20 proc. specjalistów i 20 proc. dentyści.

Życiorys króla Aleksandra I

Następca tronu, książę Piotr, liczy 11 lat

Aleksander I., król Jugosławii, z dynastji Karadzordzewiczów, urodził się 17 grudnia 1888 r. w Cetynje, stolicy Czarnogóra. Był on drugim synem króla Piotra Karadzordzewicza i królowej Marji Zoriki, która była córką Mikołaja Czarnogórskiego.

Nauki początkowe pobierał w Rosji wraz ze swoim starszym bratem Jerzym w rosyjskim korpusie kadetów, poczem wrócił do Białogrodu, gdzie pod kierownictwem miejscowych profesorów przygotowywał się do matury i studiował prawo.

Po zrzeczeniu się prawa do tronu starszego brata Jerzego, został on proklamowany przez parlament serbski w r. 1909 następcą tronu królestwa Serbskiego.

Po wybuchu wojny bałkańskiej w październiku r. 1912 król Aleksander objął dowództwo pierwszej armji serbskiej, na czele której odniósł pierwsze wielkie zwycięstwo w bitwie pod Kumanovem. W dniu 24 czerwca 1914 r. król Aleksander wobec choroby króla Piotra objął regencję i pełnił funkcje regenta do dnia 16 sierpnia 1921 r., gdy po śmierci króla Piotra obwołany został królem Serbów, Chorwatów i Słoweńców.

W dniu 6 stycznia 1929 r. król Aleksander zawiesił obowiązujące



do tej chwili przepisy konstytucyjne i przy pomocy rządu gen. Zivkovic dokonął zamachu stanu, wprowadzając ustrój autorytatywny.

Ogłoszony przez króla w dniu 6 stycznia 1929 r. manifest uzasadnia to posunięcie względami natury wewnętrznie politycznej, zwyroddnieniem parlamentaryzmu i szeregiem innych konieczności państwowych.

W dniu 2 września 1931 r. wprowadzony został ponownie ustrój konstytucyjny i ogłoszone zostały zasady nowej konstytucji, na podstawie których królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców otrzymało nazwę królestwa Jugosławiańskiego.

Ostatnie lata panowania króla Aleksandra odznaczały się dużą aktywnością polityczną, zmierzającą do pacyfikacji stosunków na Bałkanach. Okres ten zaznaczył się szeregiem podróży króla po stołcach bałkańskich i rewizytami innych monarchów w Białogrodzie, oraz zawarciem 7 lutego 1934 roku paktu bałkańskiego, do którego przystąpiły: Jugosławia, Grecja, Rumunja i Turcja. Zbliżenie z Bułgarią było doniosłym zdarzeniem, uwieńczonym wizytą króla Borysa w Belgradzie i Aleksandra w Sofji.

Król Aleksander zawarł 8 czerwca 1922 roku związek małżeński z ks. Marją, córką króla Ferdynanda rumuńskiego i królowej Marji. Z małżeństwa tego urodziło się trzech synów: następca tronu książę Piotr, który liczy obecnie 11 lat i pobiera nauki w Anglii, ks. Tomisław, który liczy 6 lat oraz trzeci ks. Andrzej, który liczy 5 lat.

Życiorys ministra Barthou

Ludwik Barthou, minister spraw zagranicznych Francji, członek Akademji Francuskiej, urodził się 25 sierpnia 1862 r.

Wybrany po raz pierwszy posłem do izby w r. 1889 został po raz pierwszy ministrem w 1894 r. Od tego czasu wielokrotnie piastował teki ministerjalne w różnych gabinetach. W 1913 r. Poincare,

ówczesny prezydent republiki powierzył Barthou szefostwo gabinetu.

Podczas wojny w roku 1917 Barthou jest członkiem gabinetu Painlevego. W roku 1921 obejmuje tękę wojny w rządzie Brianda, a następnie tękę sprawiedliwości w rządzie Poincarego, poczem kolejno ministruje w różnych gabinetach. Bierze udział w konferencji

genewskiej w r. 1922 jako szef delegacji francuskiej.

Ludwik Barthou wybrany został senatorem z dep. Basses - Pyrenees w lipcu 1932. W gabinecie Doumergue'a Barthou od 10 lutego 1934 r. piastował tękę ministra spraw zagranicznych; do akademji francuskiej wszedł w maju 1918 r.

Ogłosił on drukiem szereg znanych dzieł.

Tajna policja włoska

aresztowała korespondenta biura niemieckiego

BERLIN, 8. 10. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi, że w dniu 22 września tajna policja włoska aresztowała w Medjolanie korespondenta tegoż biura, obywatela niemieckiego dr. Wilhelma Bianchi. Początkowo zaprowadzono dr. Bianchi do komisariatu policji, skąd bez żadnych wyjaśnień odesłano go do więzienia. Jednocześnie policja skonfiskowała część materiałów archiwalnych, jak rów-

nież korespondencję dr. Bianchi z niemieckim biurem informacyjnym. Po pewnym czasie bez podania powodów dr. Bianchi odstawiłony został przez urzędnika policji kryminalnej do granicy szwajcarskiej. Sprawa aresztowania dr. Bianchi, — czytamy dalej w komunikacie biura niemieckiego — nie będzie niewątpliwie na tem zakończona.

Import do Gdańska

wzrósł ostatnio o przeszło 100 procent

GDANSK, w październiku. Sierpień r. b. przyniósł w ruchu portowym wielką zwyżkę w porównaniu z wrześniem r. ub. przy czym zwyżka objęła tak ruch okretowy jak i towarowy.

W cyfrach przedstawia się to następująco: we wrześniu 1933 r. weszło do Gdańska 367 okrętów o pojemności 230,214 Nrt (netto register-tonn), we wrześniu zaś b. r. 490 okrętów o łącznej pojemności 285,270 Nrt.

We wrześniu 1934 roku wyszło 367 okrętów o pojemności 233,023 tonn, w tym samym czasie r. ub. 487 okrętów o łącznym tonnażu 271,023.

Obrót towarowy wyniósł we wrześniu r. ub. 362,627 tonn wobec 551,184 tonu w r. b.

Import do Gdańska wyrażał się w tymże miesiącu r. ub. cyfrą 43,147. W r. b. import osiągnął 93,069 tonn, co stanowi wzrost o więcej niż 100 proc.

W eksportcie wzrost wyraził się

we wrześniu liczbą 138,775 tonn (wrzesień 1933 r. 319,340 tonn, wrzesień 1934 r. — 458,115 tonn).

W r. b. zaznaczył się również nienotowany oddawna wzrost przywozu zboża do Gdańska.

W r. ub. we wrześniu Wisłą i drogą kolejową dowieziono 69,724 tonny, w r. b. 141,368 tonn. Dowóz Wisłą wyniósł 67,366 tonn i temsamem przekroczył dowóz z roku 1912 o 45,628 tonn.

Na wzrost przywozu wpłynęły transporty rudy i węgla, w wywozie zwyżkę spowodowało w pierwszym rzędzie zboże, dalej drzewo i węgiel.

M. R.

POŚPIECH.
— Czy mleko jest świeże?
— Świeże? Dobre sobie, godzinę temu było jeszcze zieloną trawą.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Suke. S. Gorfeina (Pilsudskiego 54), J. Chądzyńskiego (Piotrkowska 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1914. — W dniu dzisiejszym zgłosić się powinni do rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym zarządu miejskiego (Piotrkowska 165) mężczyźni urodzeni w 1914 r. zamieszkałi na terenie II komisariatu policji o nazwiskach na litery R. S. T. U. W. Z. Ż. oraz zamieszkałi na terenie VIII kom. o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F.

WZMOŻONA FALA CHOROBY ZAKAŻNYCH. — W czasie od 30 września do 7 października rb. zgłoszono do łódzkich władz zdrowotności publicznej rekordową ilość 197 przypadków zachorowań na choroby zakaźne a mianowicie dur brzuszny — 55 przypadków, dżuma — 71, błonica — 42, odra — 6, róża — 9, krztusiec — 2, gorączka połogowa — 12. W porównaniu z poprzednim tygodniem ilość przypadków zachorowania na choroby zakaźne podskoczyła o 27.

14 RM. ZJAZD EUGENICZNY. — Jak się dowiadujemy, czynione są od kilku dni energiczne przygotowania do otwarcia ogólnopolskiego zjazdu eugenicznego, który rozpocząć się ma w naszym mieście w dniu 14 bm. Obrady zjazdu toczyć się będą w lokalu izby lekarskiej przy ul. Ewangelickiej. Dotychczas sygnalizowało swą przybycie na zjazd około 100 delegatów z całego kraju.

CASINO

Dziś pocz. o 4-ej.

Dziś i codziennie!



Norma SHEARER
Robert Montgomery
i Herbert Marshall

w filmie
„Twe usta kłamią”

Bilety wolnego wejścia nieważne.

Morze i kolonie to potęga Polski

Nie wcześniej jak w listopadzie zatwierdzenie nowej rady miejskiej

W łódzkim starostwie grodzkiem toczą się w dalszym ciągu prace nad zbadaniem strony formalnej

zgłoszonych protestów wyborczych przeciwko wynikom wyborów samorządowych w Łodzi.

Jak wiadomo, ogółem zgłoszono w Łodzi protesty przeciwko wynikom wyborów w dziewięciu okręgach głosowania (na dziesięć istniejących).

Jednakże, jak się obecnie dowiadujemy,

nie wszystkie protesty skierowane zostały przez wydział

samorządowy urzędu wojewódzkiego do rozpatrzenia starostwu. Urząd wojewódzki skierował do zbadania

protesty z 5 okręgów,

a mianowicie z I, V, VIII i z rozstrzygniętych już przez starostwo okręgów IX i X. Przesłano jedynie te protesty, co do których istnieją wątpliwości, iż są nieformalnie sporządzone, oraz te, których zarzuty wymagają sprawdzenia w drodze badania świadków. Dotyczy to w pierwszym rzędzie protestów z okręgów I, V i VIII, będących w tej chwili przedmiotem ba-

dań starostwa. Definitywne zatwierdzenie protestów, względnie odrzucenie ich miało nastąpić w dniu wczorajszym. Tymczasem, jak nas informują, okazała się

potrzeba wezwania dodatkowo kilkuset świadków,

wskutek czego decyzja władz starościńskich w tej kwestji powzięta zostanie

dopiero w czwartek. Protesty, wniesione

w okręgach II, IV, VI i VII zbadane będą przez urząd wojewódzki,

gdy tylko zatwierdzone, względnie zakwestjonowane protesty przesłane zostaną przez starostwo na posiedzenie wydziału wojewódzkiego.

Z uzyskanych przez nas wiadomości wynikałoby, że ostatecznego rozstrzygnięcia losów protestów wyborczych, a co zatem idzie —

zatwierdzenia nowej rady miejskiej spodziewać się należy dopiero w początkach listopada r. bież.

WYGRASZ UWOLANOWA!

Nie uznawali prawdziwych pieniędzy

Woleli posługiwać się zrecznie podrobionymi fałszyfikatami

Łódzkie władze śledcze już od szeregu miesięcy pracowały usilnie nad zlikwidowaniem rozgależonej szeroko bandy fałszerzy i kolporterów podrobionych monet. Wreszcie w dniu wczorajszym liczne rewizje i obserwacje uwięzione zostały sukcesem. Dwanaście osób znalazło się za kratkami.

Wywiadowcy trzeciej brygady wydziału śledczego obserwowali już od dawna dom przy ul. Przydrewnowskiej 10. Wiele śladów prowadziło tam, do skromnego mieszkania Stanisława Czarnockiego. Wczorajsza rewizja dała rezultat nadspodziewany. W zrecznie zakonspirowanej skrytce wywiadowcy znaleźli foremki i sztanse, służące do podrabiania monet, komplet narzędzi i 350 sztuk zrecznie podrobionych fałszyfikatów 50 gr. i 2, 5 i 10-złotowych.

Monety podrabiał Czarnocki przy współudziale swojej kochanki Aleksandry Nikitiny, obywatelki rosyjskiej. Czarnocki przybył z Rosji do Polski w 1918 r. wraz z kochanką, a jego szeroki tryb życia zwracał już dawno uwagę sąsiadów i policji, tembardziej, że ani Czarnocki ani Nikitina nigdzie nie pracowali.

Kochankowie zostali osadzeni w areszcie. Ustalono, że Czarnocki miał do swej dyspozycji cały sztab

kolporterów, rekrutujących się z różnych sfer. Przedewszystkiem w mieszkaniu już dawno podejrzanej o kolportaż fałszyfikatów Goldy Korman (Zabia 19) znaleziono kilkadziesiąt sztuk podrobionych monet. Stąd ślady zaprowadziły do innych podejrzanych osób: Herszlika Abramowicza (P. O. W. 18), Szymona Weisberga (Młynarska 26) i Hersza Bergera (Ceglana 3), właściciela budki z materiałami opałowymi przy ul. Zawiszy 6. Tam, w tej budce wykryto znów małą składnicę fałszyfikatów: 95 podrobionych monet 2 i 5-złotowych.

W związku z tem, nastąpił sze-

reg dalszych aresztowań. Zatrzymano Antoniego Smigielskiego (Franciszkańska 67), Marcina Siemradzkiego (Tokarzewskiego 35), Jana Millera (Spacerna 3) a wreszcie dawno poszukiwanego i niejednokrotnie już karanego fałszerza monet Edwarda Kustrę.

Rewizja w jego mieszkaniu dała znów materiał obciążający innych fałszerzy i kolporterów, w wyniku czego dodatkowo aresztowano jeszcze Pesse Glubas (Młynarska 31) i Antoniego Zarzyńskiego (Pasterna 31).

Wszyscy aresztowani osadzeni zostali w więzieniu przy ul. Kopernika.



KOCHAŁAM GO...
Wg. głośnej powieści
VICKI BAUM

Potężny film o wielkiej miłości i bezgranicznym poświęceniu
Pawel Lukas

Vienne Gibson

Monumentalne arcydzieło filmowe

Paryż w ogniu

swym rozmachem i za serce chwytającą akcją wkrótce już zdumiewać będzie Łódź.

LUNA

Dziś poraz ostatni!
pocz. o 4-ej

NEDZMICY
WG. VICTORA HUGO
W ROL. GL. HARRY BAUR
PRODUKCJA 1934/35

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.10 Muzyka lekka.
- 13.05 Dwadzieścia pięć minut na Węgrzech (płyty).
- 15.45 Fragment teatralny.
- 16.00 „Świat przez radio” — gazetka dźwiękowa nr. 2.
- 16.45 Pogawędka p. t. „Chwilka pytań”.
- 17.00 Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera.
- 17.25 Pogadanka dla kobiet p. t. „Moda na sezon jesienny”.
- 17.35 Muzyka lekka (płyty).
- 18.00 Muzyka (płyty).
- 18.15 Koncert orkiestry.
- 18.45 Odczyt gospodarczy p. t. „Samowystarczalność jako lekarstwo na kryzys”.
- 19.00 20 minut muzyki starych mistrzów.
- 19.20 Pogadanka aktualna.
- 19.30 Koncert kwartetu wokalnego.
- 19.50 Wywiad z plk. Brochwicz-Lewińskim, prezesem Pol. zw. jeździeckiego na temat tegorocznych mistrzostw.
- 20.00 „To samo, a jednak co innego” (płyty).
- 21.00 Koncert szopenowski w wykonaniu Wiktora Łabuńskiego.
- 21.30 Muzyka (płyty).
- 21.40 Recital śpiewaczy Franciszki Plattówny.
- 22.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- Berlin (356)
- 21.00 Koncert (M. in. *Uwertura „Prometeusz”* i *Symfonia IV Beethovena*).
- Wiedeń (507)
- 20.05 Fragmenty orkiestrowe i wokalne oper *R. Wagnera*.
- Londyn (261)
- 23.00 Koncert kameralny „*Głosy intymne*” Sibeliusa, 4 pieśni na mezzosopran i kwintet smyczkowy nr. 4 Mozarta).
- Praga (470)
- 20.00 Koncert (Symfonia na smyczki Benda, Koncert fortepianowy Borkoveca, Suita C-moll Ostrčila i Symfonia C-moll *Foerster*).

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

W tryumfalnym pochodzie poprzez wszystkie ekrany świata podbiła serca i umysły widzów niezrównana i urocza
LILJAN HARVEY
w arcydziele Foxa najnowszej produkcji p. t.

WESOŁA ZUZANNA

z udziałem słynnego zespołu marionetek

„Teatro Dei Picolo”

w roli męskiej
GENE RAYMOND

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek Zwycięstwo Polaków w zawodach o puchar Gordon Bennetta i aktualności Foxa

Ceny miejsc na I seans i poranki od 54 gr.

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

TEATR MIEJSKI

Dziś, w środę „Zwycięzylem kryzys”. W czwartek jedyny występ Hanki Ordonówny w zupełnie nowym repertuarze.

W piątek trzecia w sezonie premiera sztuki L. Leonowa „Skutarski”.

Zamachy bombowe w Łodzi na urząd wojewódzki, urząd śledczy, sąd okręgowy i pałac Barcińskich planowali wspólnicy Mędreckiego, oskarżeni o napad na kasę kolejową

Zapowiedź sensacyjnego procesu, ściśle związanego z głośnym w swoim czasie napadem na kasę dworca Łódź - Kaliska, wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie. Przed gmachem sądu, na sali rozpraw, w kularach i poczekalniach zebrały się tłumy żądnych nowych sensacji.

Około godz. 9-cj na salę wchodzi komplet sędziów w osobach: przewodniczący wiceprezes

Illniewicz,

asesorzy sędziowie:

Merson i Taubenszlak.

Oskarżenie wnosi

prok. Gorayski,

ławę obrończą zajęli adw. adw. **Deczyński, Lilkier, Klingier i Grochowski.**

Na ławie oskarżonych cztery osoby:

Marjan Szwarz, Franciszek Wiśniewski, Antoni Pasiak i Koncewicz.

Przewodniczący bada personalja. Szwarz jest z zawodu ślusarzem, ma 4 oddziały szkoły powszechnej, był dwa razy karany: 6 mies. za kradzież i 6 za działalność komunistyczną. Pozostali nie byli karani. Wiśniewski jest elektrotechnikiem, a Koncewicz — kolejarzem.

Następnie do godz. 10.15 trwa odczytywanie aktu oskarżenia:

Napad na kasę

W dniu 30 marca 1932 roku dokonano napadu rabunkowego na główną kasę kolejową na stacji Łódź - Kaliska. Kasjer Marceli Umiński, zdołał dotknąć sygnałów alarmowych, skutkiem czego przybyła na pomoc policja. Jeden z napastników, którym odcięto drogę, Karol Kurcwald, po wymianie strzałów, popełnił samobójstwo, drugi, Władysław Mędrecki, poddał się.

Mędrecki stanął przed sądem doraźnym, który skazał go na karę śmierci. Skazany nie został stracony, gdyż p. prezydent Rzeczypospolitej w drodze łaski zmienił karę śmierci na bezterminowe więzienie.

Tajemniczy „trzeci”

Mędrecki przyznał się do winy i zeznał, iż w napadzie na kasę brało udział trzech sprawców: on, Karol Kurcwald, oraz trzeci osobnik, nieznany mu bliżej.

Po roku władze śledcze uzyskały wiadomości, że w napadzie na kasę kolejową prócz Mędreckiego i Kurcwalda brało udział jeszcze dwóch osobników, których nazwiska znane są narzeczonej Mędreckiego, Zofji Skrobiszewskiej (Brzezińska 47).

Sam zaś napad miał być dokonywany w celu zdobycia pieniędzy dla komunistycznej partii Polski,

której członkami byli Kurcwald i Mędrecki.

W czasie dalej prowadzonego śledztwa

przejęto 9 listów,

pisanych do Mędreckiego przez Skrobiszewską, zaś u niej przeprowadzono rewizję, w czasie której odnaleziono 18 listów od narzeczonego. Podobnej rewizji dokonano również w

mieszkaniu ojczyma Mędreckiego, Jana Miernika, zatrzymując dalszych 20 listów.

Listy, które zdradziły...

LIST Z DN. 8. I. 1933 r. pisany do Skrobiszewskiej:

„Ja obrałem sobie drogę w życie, po której muszę kroczyć, a która leży w interesie ogółu. Wówczas podkreśliłem, że z tego powodu nie wolno mi myśleć o własnym szczęściu przy kominiku domowego ogniska, dopóki to ognisko nie będzie szczęściem dla wszystkich”.

LIST Z DN. 5 MARCA 1933 R. do Skrobiszewskiej:

„Dobrze, że chociaż podczas mego siedzenia tam — były jednostki, jak Zygmunt, tośmy sobie stworzyli osobne kółko, t. zw. komunę, i tak spędziliśmy dni na czytaniu książek, gazet i dyskusjach. Będąc na wołosci, zawsze stawałem w obronie bytu ludzkiego i dużo ludzi ma mi coś do zawdzięczenia. Nieraz narażałem się osobiście. A i dziś czy siedzę za to, że chciałem zrobić karierę?”

LIST Z DN. 4 KWIETNIA do Skrobiszewskiej:

„Zawiniłem wobec Ciebie, nie powinienem Ci być dać przyzwyczajęć się do mnie, gdy sam w tym czasie igrałem z wolnością. Kilka lat mimo to uchodziło i za bardzo wierzyłem w swe szczęście. Czy nie lepiej, żebym przedtem był wpadł za bibułę?”

LISTY DO RODZICÓW:

„Mamo — dziwnem Ci się to wydaje, by Twój syn tak nisko upadł, że chciał w ten tak wstrętny sposób zdobyć majątek. Wierz mi — nigdy. Ale Ty mnie znasz, jako matka i wiesz dobrze, że nigdy nie leciałem na poprawę tylko swojego bytu i za wsze myślałem o innych”.

„Porwali się, jak to mówią z motyką na słońce. Dziś nas jeszcze posiadają, że chcieliśmy w ten podły sposób zrobić karierę. Podli są ludzie”.

„Doszedłem właśnie do wniosku, że najlepiej byłoby zrobić, gdybym mówił tak, jak właściwie było. Za to nie miałbym sądu doraźnego i u ludzi nie byłbym zwyczajnym bandytą”.

Odnosząc informację poufną, dotyczącą współników napadu, korespondencja Skrobiszewskiej z Mędreckim dostarczyła również wskazówek co do osób tych kolegów.

W liście z dn. 10 października 1932 r. donosi mu ona, iż jeden z jego kolegów, w czasie nieobecności żony, zwałił Skrobiszewską do swego mieszkania, czyniąc jej propozycję oddania mu się. List ten zawiera końcowy fragment:

„Władku, to są właśnie Twoi koledzy, nie wiem, w jaki sposób ośmielił się do mnie”.

List z dn. 28 marca 1933 r.:

„Władku — może słyszałeś coś w sprawie Kuchcia, również i Marjan został w tej sprawie zamieszany, lecz został zwolniony”.

List Mędreckiego do Skrobiszewskiej:

„Dziś niema tych, dla których pracowałem, dziś niema przyjaciół, przekonałem się, że wszyscy człowieka w nieszczęściu opuszczają i zapomną. Niestety, zapóźno wiem o tem, a że ludzie są podli, sama przekonałaś się na jednym z nich”.

List Skrobiszewskiej do Mędreckiego z dn. 17 czerwca 1932 r.:

„Co się tyczy Marjana, to mówił mi, że wogóle żeście ze wszytkim źle zrobili. Pasiak mówił mi, że Ty ostatnio napisałaś do domu list, że wprost zastanawia ci się, że tak w liście piszesz”.

„Pasiak mówił, że starają się o to, by mogli Ci pomóc w Twojem nieszczęściu, lecz dużo mówią, tylko mało czynią”

Ustalenie nazwisk

W jednym ze swych listów Skrobiszewska wspomina o niejakim „W”.

Zofja Skrobiszewska zeznała, że kolega Mędreckiego, który usiłował ją poślubić, był Antoni Pasiak, zaś tym „Marjanem”, którego zresztą dość często wymieniała w swych listach, jest Marjan Szwarz. Natomiast

trzeci kolega Mędreckiego, oznaczony przez nią literą „W” — to Franciszek Wiśniewski.

Ostra walka z przemysłowcami

Mędrecki zaprzeczył temu, że Pasiak, Szwarz i Wiśniewski brali udział w napadzie. Przyznał, że był członkiem partji komunistycznej i że napad był dokonany przez niego, Kurcwald i trzeciego, nieznanego mu osobnika.

celem zdobycia pieniędzy na organizację bojówek, które miały prowadzić ostrą i zdecydowaną walkę z przemysłowcami.

Mieli nabyć materiały wybuchowe i wielką ilość broni palnej.

Więzień Józef Rypalski, który przebywał z Mędreckim na wspólnej sali szpitalnej, zeznał, iż Mędrecki opowiadał mu przebieg napadu, przyczem skarżył się, iż niepowodzenie nastąpiło wyłącznie z winy woźnego kasy, który był z napastnikami w zмовie.

Zamachy bombowe

Mędrecki zwierzył się również Rypalskiemu z tego, że projektowano rzucić bomby pod urząd wojewódzki, urząd śledczy i sąd okręgowy.

Wreszcie Rypalski oświadczył, że Mędrecki obdarzał dużym zaufaniem swego współwięźnia, niejakiego Iwanowa, który może więcej wiedzieć w tej sprawie, gdyż przebywał z nim razem w odosobnionej celi.

Iwanow zeznał, iż dowiedział się od Mędreckiego, że on wraz z Kurcwaldem, jako kawalerowie, podjęli się najniebezpieczniejszych ról.

Aresztowania

Na podstawie posiadanych dowodów aresztowano woźnego kolejowego Koncewiczskiego, Marjana Szwarca, Franciszka Wiśniewskiego i Antoniego Pasiaka, którzy do winy się nie przyznali.

Zbadany pod przysięgą Stanisław Goloch, przyjaciel Szwarca, zeznał, iż w rok po skazaniu Mędreckiego, Szwarz zwierzył mu się, iż był inicjatorem napadu na kasę kolejową.

Po sprawie Szwarz przystąpił do bojówki N. P. R., zorganizowanej przez Kuchcia. Był

nawet już karany za działalność komunistyczną.

Nie przyznają się do winy

Pierwszy składa wyjaśnienia oskarżony Szwarz:

Nie przyznaje się do winy, nie brał udziału w napadzie. Cztery dni przed napadem przyszedł do niego Kurcwald, oznajmiając, że na podwórzu czeka Mędrecki. Wiedział, że jest to człowiek, który może popełnić każde szaleństwo i ostrzegł przed nim Kurcwalda.

Wiśniewskiego wogóle nie zna, a Pasiaka poznał miesiąc po napadzie, gdy przyszedł ze Skrobiszewską do kina. Goloch odwiedził go kilkakrotnie w mieszkaniu, narzucał się, ale w końcu wyprosił go.

Wiśniewski również nie przyznaje się do winy.

Był elektromonterem na kolei, zarabiał 240 zł. miesięcznie. Pasiaka znał i często widywał się.

PRZEW.: Czy oskarżony mówił z Mędreckim o napadzie?

OSKARŻ.: Nie, nie mówiłem ADW. LILKIER: Gdzie oskarżony był i co robił w dzień napadu?

Oskarżony wyjaśnia, że od 8 rano do 4 p.p. pracował, a następnie sprzątał warsztat. Na pytanie przewodniczącego, skąd pamięta tak dokładnie, że wówczas robił, oznajmia, że wtedy na kolei było dużo rozmów na temat napadu.

Incydent ze Skrobiszewską

Oskarżony Pasiak przyznaje, że był w kinie i że znał narzeczoną Mędreckiego, ale w napadzie udziału nie brał. Poznał Mędreckiego, gdy wzywano go, by złożył zeznanie w jego sprawie. Doszedł do wniosku, że to porządny człowiek.

PRZEW.: Czy oskarżony przyznawał u siebie Skrobiszewską?

OSKARŻ.: Była u mnie dwa razy.

PRZEW.: Czy miał z nią jakiś incydent?

OSKARŻ.: Nie. Przyszła do mnie zapłakana, wyrzucono ją z domu, nie miała gdzie nocować. Zaproponowałem, by przeocowała u mnie. Żle to zrozumiała...

A ja naprawę się o nią bałem, bo słyszałem, że po bramach życie sobie ludzie odbierają...

Woźny kolejowy Koncewiczski nie przyznaje się do winy.

Był przydzielony do dyspozycji kasjera i spełniał jego polecenia.

PRZEW.: Kiedy oskarżony dowiadywał się, że będzie miał dyżur?

OSKARŻ.: Czasem wiedziałem zgóry, czasem dopiero w ostatniej chwili.

30 tys. zł. oddał w P. K. O.

Dalej wyjaśnia, że nie przypomina sobie obecnie ile krytycznego dnia otrzymał pieniędzy od kasjera, gdyż siedzi już 10 miesięcy w więzieniu. Zdaje się, że 30 tys. zł. Pieniądże oddał do P. K. O., a gdy wracał drzwi były zamknięte. Gdy dobijał się wraz z robotnikiem, który przyniósł plombownicę, usłyszeli przez drzwi:

„Jesteśmy zdradzeni!”

Koncewiczski twierdzi, że nie zna nikogo z oskarżonych.

Po wysłuchaniu wyjaśnień oskarżonych, sąd zarządza zaprzysiężenie świadków.

Na salę wprowadzają policjanci Mędreckiego i Iwanowa, którzy obecnie przebywają w więzieniu we Wronkach. Mędrecki przez dłuższą chwilę przygląda się Skrobiszewskiej.

Towarzysz z więzienia

Jako pierwszy z długiego szeregu świadków zeznaje Rypalski, współtowarzysz niedoli Mędreckiego w więzieniu w Rawiczu. Razem przebywali w szpitalu więziennym.

Rypalski opowiada, że Mędrecki zwierzał mu się ze szczegółów napadu, wymieniał współtowarzyszy niedoli Mędreckiego, ale nie pamięta ich nazwisk, gdyż miał wówczas 39 stopni gorączki.

Pamięta, że Mędrecki mówił o jeszcze czterech napastnikach,

a między innymi o woźnym na kolei który miał „nadać robotę”. Nie mówił na co mają pójść pieniądze z napadu.

PRZEW.: Czy mówił jak kolejarz zachowywał się na schodach?

ŚW.: Powiedział, że kolejarz poinformował ich, że kasjer jest na górze...

PRZEW.: Czy mówił, że będzie się mścił na kolejarzu?

ŚW.: Tak.

(Dokończenie na str. 8)

W zreorganizowanym wydziale „SAFES”

Banku Handlowego w Łodzi
Sp. Akc. (Al. Kościuszki Nr. 15)

została otwarta dla wygody Sz. Klienteli

PRZECHOWALNIA

przyjmująca za niewielką opłatę na przechowanie różne przedmioty w opieczetowanych kufrach, walizkach i t. p., co jest szczególnie dogodnie dla osób, udających się

w podróż, na kurację i t. d.

Z powodu śmierci

b. p. MOJŻESZA POSTOŁOWA

wyrazy szczerego współczucia pozostałej Rodzinie składa

Zarząd i Personel

Włókienniczej Spółki Akc. N. EJTINGON i S-ka

Zamachy bombowe w Łodzi

(Dokończenie)

Mędrcki przebywa z komunistami

ADW. LILKIER: Z kim Mędrcki komunikował się w więzieniu?

ŚW.: Z komunistami razem siedzieliśmy.

ADW. LILKIER: A Kaspro wieża świadek zna?

ŚW.: Tak, to szpieg.

OSKARŻ. SZWARC: Czy sprawa napadu często była o mawiana?

Świadek mówi, że o napadzie często mówili, że

Mędrcki nosił się z zamiarami rewizji wyroku,

że często i dużo mówił o Kuchciaku.

OSK. SZWARC: Czy w urzędzie śledczym wywierano na świadka presję?

ŚW.: Nie. Tylko trzymali mnie. Od 8 rano do 10 wieczór.

Świadek Eugenjusz Iwanow siedział z Mędrckim w celi. Był osądzony za kradzież. Pytał Mędrckiego, czy napad miał ho kryminalne, czy polityczne. Oskarżony oświadczył, że kryminalne.

Pieniądze na materiały wybuchowe

Potem pytał, czy popieram komunistów? — mówi Iwanow. — Kiedy powiedziałem, że tak, oznajmił, że

pieniądze z rabunku miały pójść na broń i środki wybuchowe.

Najpierw mieli wysadzić w powietrze urząd śledczy i sąd, a potem domy fabrykantów.

Mędrcki mówił o czterech współnikach i o tem, że napad był przygotowywany. W międzyczasie rzucili jakąś petardę pod jakiś pałac.

PRZEW.: Czy Mędrcki mówił, kto obserwował kasę?

ŚW.: Tak, jakiś elektromonter.

OSK. SZWARC: Czy świadek współczuje z Mędrckim?

PRZEW. uchyla to pytanie, jako nie związane ze sprawą.

OSK. SZWARC: Kto napisał o wszystkim do prokuratora?

ŚW.: Ja napisałem.

OSK. SZWARC: Czy świadek zna program partji komunistycznej?

ŚW.: Ja tego do ręki nie biorę!...

Zamach na pałac

PRZEW.: Co jeszcze mówił Mędrcki?

ŚW.: Że rzuca bombę pod pałac Barcińskiego...

ADW. LILKIER: Czy świadek nie bał się zameldować prokuratorowi?

ŚW.: I tak mam popsutą opinję!...

Na salę wchodzi Mędrcki pod eskortą policji.

PRZEW.: W jakim świetle przedstawił świadek Iwanowowi napad?

ŚW.: Mówiłem, że cele były polityczne, że wszystko inicjował Kurcwald, a ja go tylko słuchałem.

PRZEW.: Kto to był ten „trzeci” przy napadzie?

ŚW.: Znam pseudonim, ale nie mogę go wyjawić...

PRZEW.: Czy świadek przypomina sobie zajście między Skrobiszewska a Pasiakiem?

ŚW.: Nie przypuszczałem, że ten, kogo

uważałem za przyjaciela, może to uczynić.

kiedy ja siedzę w więzieniu.

Mędrcki — komunist

Dalej świadek zeznaje, że nie leżał w latach 1928, 29 i 30 do partji komunistycznej. Nie był znany w partji, słuchał tylko Kurcwalda.

ADW. LILKIER: Czy świadek podał Rypalskiemu i Iwanowowi nazwisko „trzeciego”?

ŚW.: Nie, chociaż Rypalski starał się z jakichś osobistych względów dowiedzieć się...

SEDZIA TAUBENSZLAK: Czy świadek zna pseudonim „trzeciego”?

ŚW.: Tak, ale nie wydam, bo to mogłoby się przyczynić do wykrycia jego!

Sąd zarządza konfrontację Iwanowa z Mędrckim. Obaj jednak podtrzymują swe zeznania.

Następnie Mędrcki prosi o głos i oświadcza, że wyda „trzeciego”, jeżeli to będzie konieczne i jeżeli bez tego miałby kto inny cierpieć niewinnie.

ŚW.: Tak, jakiś elektromonter.

OSK. SZWARC: Czy świadek współczuje z Mędrckim?

PRZEW. uchyla to pytanie, jako nie związane ze sprawą.

OSK. SZWARC: Kto napisał o wszystkim do prokuratora?

ŚW.: Ja napisałem.

OSK. SZWARC: Czy świadek zna program partji komunistycznej?

ŚW.: Ja tego do ręki nie biorę!...

Przed sądem staje narzeczony

na Mędrckiego, Zofja Skrobiszewska. Z Mędrckim zerwała po wykryciu napadu, o którym nie wiedziała.

PRZEW.: Co to za nieporozumienie było z Pasiakiem?

ŚW.: Byłam u niego, miałam pragnienie.

Dał mi piwo, w którym poczułam smak wódki.

Potem ośmielił się powiedzieć, żebym została jego kochanką. Siłą rzeczy wyszłam...

PRZEW.: Co to znaczy „siłą rzeczy”?

ŚW.: No, wyrwałam się i uciekłam... (Na sali śmiech).

Obrona wnosi o wydelegowanie sędziego z kompletu sądu do obłożnie chorej matki Mędrckiego, Miernikowej, celem zbadania jej, czy dostawała pieniądze od towarzyszy partyjnych Mędrckiego.

Sąd wydelegował sędziego P. Mersona.

Na tem rozprawę przerwano do godz. 9-ej dnia dzisiejszego.

The Christian Science Monitor

założony w roku 1908 przez p. Mary Baker Eddy Międzynarodowy Dziennik Wydawany codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, przez Wydawstwo „The Christian Science Publishing Society, One Norway Street, Boston Mass.

Komunikaty dla kierowników tego pisma, artykuły i ilustracje, które mają być ogłoszone, należy kierować pod adresem

The Editorial Board of The Christian Science Monitor.

Abonament reguluje się zgór, przez pocztę (ze wszystkich krajów) i wynosi:

rocznie	dol. 9.00
półrocznie	dol. 4.50
kwartalnie	dol. 2.25
miesięcznie	dol. 0.75
pojedynczy egzemplarz	dol. 0.05

The Christian Science Publishing Society, Boston, Mass. U. S. A. wydaje: nawskim, holenderskim, Christian Science Quarterly. W Łodzi do nabycia w Tow. Zjednoczenie Wiedzy Chrześcijańskiej przy ul. Gdańskiej 91.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza
EWA z DANCYGIERÓW STRYKOWSKA

przeżywszy lat 55.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Śródmiejskiej 62, odbędzie się dziś, w środę, dnia 10 b. m. o godz. 2.50 popoł.

Zrozpaczeni

Mąż, córka, synowie i rodzina

Drugi dzień strejku

który ogarnął 1.100 pracowników w halach i sklepach na Starem Mieście

Strejk pracowników i subjektów zatrudnionych w halach targowych i w sklepach przy ul. Nowomiejskiej w dniu wczorajszym rozszerzył się. Naskutek apelu lotnych komisji strejkowych pracę porzucili oprócz pracowników hal przy ul. Nowomiejskiej 19, Ogrodowej 3 także pracownicy hali przy ul. Podrzecznej. Przy straganach i w sklepach w halach pracowali wczoraj tylko członkowie rodzin, właścicieli. Wiele sklepów wskutek braku personelu, musiano zamknąć. Liczba strejkujących sięga już 1,100 zorganizowanych pracowników, zatrudnionych w blisko 400 przedsiębiorstwach.

Strejkujący odbyli wczoraj ogólną zebranie, na którym postanowiono strejk kontynuować do czasu uwzględnienia wszystkich żądań pracowniczych. W pierwszym rzędzie kładziony jest nacisk na podwyższenie głodowych pensji.

Wczoraj toczyły się pierwsze rozmowy kierowników akcji z de-

legacją pracodawców. Porozumienia nie osiągnięto.

Należy nadmienić, że przez cały dzień w halach czuwały wzmoczone posterunki policji, które rozpraszały strejkujących subjektów, pozostawiając na miejscu jedynie członków komisji strejkowych, posiadających legitymacje.

PROSZE
„KOWALSKINA”
STOSUJE SIĘ DO WYPODCZYWYCH
BÓLACH GŁOWY
NIECIECZNE ZE ZNAKIEM
„SERCE W PIERŚCIENIU”

Tomaszów

SPROSTOWANIE

W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o pokątnym doradcu Olejniku, wyjaśniamy że Olejnik pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej, przebywa jednak do czasu rozprawy na wolności.

Kino „EUROPA”

NARUTOWICZA 20
Pocz. 4, 6, 8 i 10.15



Dziś i dni następne.

Pod wysokim protektoratem ich Ekszelencji Pana Posła Republiki Austriackiej, Ministra Maxa Hoffingera i Pana posła Królestwa Węgierskiego, Ministra Piotra Matuska.

Wspaniały tryumf produkcji europejskiej, wytw. Universal Pictures Corporation. Reż. Geza de Bolvary. — Niezapomniana „CSIBI”

Franciszka Gaal

w przebojowej komedji

„WIOSENNA PARADA”

PALACE

Pocz. 4 pp.
Do 6.30 ceny niższe

DZIŚ! Pierwszy austriacki film kryminalny mówiony po niemiecku

Niebieskie Ptaki

Główne role
Gerda Maurus
Paul Hartman

Kino dźwiękowe
„CZARY”
Dziś i dni następnych!
Dziś pocz. o godz. 4 po poł.

Epopea wojenna wg. rozgłosnej powieści Rolanda Dorgelesa

DREWNIANE KRZYŻE

W roli głównej
GABRIEL
GABRIO

Plotki

Do dziwnych paradoksów dopro- dzają obecne stosunki waluto- . Wiadomo, że do niedawna cze- cze opłacało się przeszmugło- c do Rosji czerwonce, kupić za bilet kolejowy np. z Moskwy Paryża i wyjechać z tym bile- i z Warszawy do Paryża. Kowa- owało taniej, niż bilet Warsza- — Paryż.

Przez cały ubiegły sezon sporto- sprawozdawcy wyominiali nie- iokrotnie Hebdzie, że prowadzi romyslny tryb życia i wskutek o spada w formie.

ymczasem w jednym z pism owych czytamy.

Mimo niewątpliwej konsolidacji chicznej, mimo poprawy swego rale”, Hebda nie ustabilizował jako tennisista. Przeciwnie, ma- wrażeń, że trzymanie na wo- temperamencie życiowego nie zło w smak talentowi lwowi- . „Hebda lekkoomyślny” był sze gotów do nieobliczalnych aterskich czynów, „Hebda so- y” z trudem i rzadko krzesze swego talentu prawdziwie pięk- skry”.

Nobec tego oświadczenia moż- się spodziewać, że w przyszłym onie odbędzie się następująca mowa:

— Halo, tu kapitan drużyny nisowej...

— Halo, tu Hebda, czem mogę żyć?

— Jutro ma pan ważne spotka- międzynaodowe, wobec tego staj dziennie na wódkę!... no, muszę mówić, na co.

— Wedle rozkazu, czegoż nie si się dla ojczyzny...

Podczas nakręcania filmu „Now i Forever” uproszono 5-letniego wiazdora” Paramountu, Shirley mola” a by fotografje swoją, za- atrzona własnoręcznym podpi- u (?) przesłał do zarządu szni- a Santa Monica. Zdjęcie mała wieszona będzie w tym samym iu, gdzie przed pięciu laty rley ujrzał światło dzienne. k oświadczyła dyrekcja szpita- ma zdjęcie to służyć jako „na- mienie dla innych matek...”

Słowo Czestochowskie” wypo- ada się za następującym „pro- mem” w kwestii ukraińskiej:

„Trzeba... rozpoznać walemiem scią w mordę ruską, żeby krwią la hajdamaczyzna spłynęła... zebra powyrzucić z urzędów, rowisk i posad wszystkich u- edników, nauczycieli i robotni- w narodowości ruskiej, czy eudo - ukraińskiej. Trzeba dla zebotnych ruskich... stworzyć obne obozy izolacyjne, ale ta- e, z których już żaden więcejj e wyszedł. Trzeba pousuwać wyższych i średnich zakładów ukowych wszystkich hajdamac- ch uczniów i studentów... Poza- vkać ruskie gimnazja i szkoły wszechne... Do każdej gminy na zeciąg 5 lat zakwaterować bata- m wojska polskiego na utrzyman- e gminy...”

Słów takich nie drukowano je- cze nigdy w prasie polskiej. Do ego doprowadzić może aberacja yśli politycznej, zaciężnej nie- wiścią!

Wiedeński film

„MASKARADA”

odznaczony złotym medalem na wszechświatowej wysta- wie filmowej w Wenecji za najlepszy scenarjusz

realizacja

Willy Forst

obsada:

Pola Wesely
Adolf Wohlbrück
Olga Czechowa

wkrótce na ekranie „Casina”

Dziwaczne testamenty

Wielki majątek dla 40 rasowych piesków

Ludzi ekscentrycznych i złośli- wych nie brak na świecie. Potrafi- oni, jeśli mają środki po temu, zadziwiać albo dokuczać swoim bliźnim za życia, a często gęsto i po śmierci, gdy wpadnie im zło- śliwy pomysł do głowy, aby w testamencie umieścić parę dowcip- nych klauzul.

Słynny był np. testament pew- nej zamożnej lady angielskiej, któ- ra zapisała cały swój majątek wraz z piękną willą... 40-tu ple- skom rasowym. Rodzina zaatakowa- ła testament i w końcu stanęła ugoda, na podstawie której krewni otrzymali spadek, przejmując jed- nak na siebie obowiązek utrzymy- wania psiej rodziny do końca jej życia.

Bardzo dowcipnie i subtelnie po- stąpił pewien znany adwokat ber- liński, który zostawił w testamen- cie zapis na rzecz tych swoich klijentów, których sprawy prze- grał w sądzie. W ten sposób wy- nagroził po śmierci skrzywdzo- nych przez siebie. Dodajmy, że był kawalerem, bo inaczej...

Złośliwe były trzy ciotki mrs. Gratatt, które zapisały jej cały swój majątek w wysokości 200,000 dolarów pod warunkiem, że liczą- ca 67 lat wesela spadkobiercyznj odbędzie 50 razy tam i zpowrotem podróż z N. Jorku do Londynu. Notabene mrs. Gratatt nie znosi jazdy okrętem i cierpi na chorobę morską za każdym przejazdem. Biedna! Zanim wejdzie w posiada-

nie 200,000 dolarów przechoruje 50 razy swe podróże i osiągnie piękny wiek...

Jeszcze złośliwszy kawał po- śmiertny wyrządził adwokat Miller z Toronto (Kanada). Podzielił swój majątek w taki sposób: prokuratorowi generalnemu, zawziętemu wrogowi gier hazardowych, zapi- sał spory pakiet losów loteryjnych, oraz kilka tuzinów biletów na wy- ścięgi, innemu znów znajomemu, fanatycznemu zwolennikowi prohi- bicji i antyalkoholikowi, zapisał dwa udziały w browarze, wreszcie resztę majątku zapisał starszej damie, która — jak pisze — „uczy- niła mnie szczęśliwym na całe ży- cie, odrzucając przed 20-tu laty moje oświadczenia”. Em.

Mydło Bebe Hofmana dla dzieci - niezastąpione

Aktualja radjowe

TRZY SPOSOBY ZAPOWIADANIA

Dla ułatwienia słuchaczom orje- ntaacji w programie radjowym speake- rzy zapowiadają dwa razy dziennie wszystkie poszczególne audycje, podając dokładnie godziny, auto- rów, wykonawców, reżyserów itp. W czasie audycji porannej zapo- wiada się cały program na dzień bieżący, zaś w godzinach wieczor- nych o godz. 19.45 podaje się pro- gram na dzień następny.

Radjosluchacze często narzekali na zbyt suchy i mało urozmaicony sposób zapowiadania programów radjowych. Zadanie było istotnie trudne, jeśli się zważy, że program musiał być omówiony ściśle i wy- czerpująco, że przeważnie speake- rzy nie chcą zmieniać ustalonego porządku audycji nie dodawali ni- czego od siebie do ustalonego, a z natury rzeczy suchego tekstu.

Obecnie Polskie Radio tytułem próby wprowadziło w godzinach porannych zapowiedź programu radjowego na dzień bieżący ze Lwo- wa. Zapowiedź ta odbiegała od szablonowego typu dotychczas- wych zapowiedzi. W najbliższym czasie w sposobie zapowiadania programu radjowego zajdą dalsze zmiany. Radio postanowiło odczy- tywać codziennie wieczorem pro- gram na dzień następny w formie dotychczasowej, a więc w porad- ku chronologicznym, z podaniem dokładnych godzin i minut. Natomi- ast codziennie rano program ra- djowy na dzień bieżący będzie ogłaszany w formie rzeczowej, to znaczy audycje grupowane będą w pewne całości, aby dać możność łatwego przeglądu tym ludziom, którzy specjalnie interesują się ja- kiejś zagadnieniem. Ta forma za- powiadania programu eliminując różne stale powtarzające się dro- biazgi w audycjach radjowych, po- zwoli słuchaczom wyłowić rzeczy- ważne i istotnie ciekawe.

Trzecim sposobem zapowiadania programu radjowego będzie „We- soła zapowiedź programu”, która nada Lwów w każdą niedzielę. Tu zapewne będzie już mniej chrono-

logji, mniej systematyki, a dużo wesołości i humoru. A to słuchacze przecież lubią. (r)

ENCYKLOPEDIA PRZED MI- KROFONEM.

Interesująca nowość w programie rozgłośni krakowskiej.

Pragnąc zaspokoić coraz rozle- gające zainteresowanie słuchaczy z różnych dziedzin wiedzy i nauki, rozgłośnia krakowska wprowadza do programów lokalnych audycje p. t. „Encyklopedia mówiona”, w której radjosluchacze znajdują na kwestje interesujące ich odpowie- dzi, opracowane przez fachowców. Odpowiedzi te udzielane będą w formie krótkich kilku - minutowych referatów. Encyklopedia na- dawana będzie narazie co dwa ty- godnie w każdy pierwszy i trzeci czwartek miesiąca, tak aby radjo- słuchacz nie musiał długo czekać na odpowiedź. Pytania winny być nadsyłane z podaniem nazwiska pytającego i jego numeru abona- mentu radjowego listownie do rozgłośni Polskiego Radja w Kra- kowie, najpóźniej na tydzień przed terminem najbliższej audycji.

Jeżeli ta forma audycji okaże się praktyczna i pożyteczna, to stanie się ona z czasem rodzajem tygodnika, nadawanego także na inne rozgłębienie polskie. Radjoso- łuchacze krakowscy wyrażają nie- jednokrotnie troskę o przywróce- nie żywotności rozgłośni krakow- skiej jako ważnej placówki intelek- tualnej, mają obecnie sposobność, aby ambicje swe urzeczywistnić. Redakcję encyklopedji mówionej objął p. inż. Stanisław Broniewski.

JARACZ SŁUCHA SIEBIE.

Znakomity artysta Stefan Jaracz bezpośrednio po słuchowisku ra- djowym „Hamlet”, w którym wy- stępował w roli tytułowej, przeży- wał w studjo dość niezwykłą przy- godę.

„Hamlet” został bez wiedzy aktorów nagrany na aparat Stilla. Po audycji poproszono uczestników słuchowiska, aby wysłuchali ode- granej przez siebie przed chwilą sztuk.

Wrażenie było wstrząsające. Świadkowie nie mogli odzładować, że znakomitego aktora nie chyco- no w tym momencie na taśmę fil- mową. Mistrz sceny polskiej sie- dział jak oszołomiony, słuchając po raz pierwszy siebie samego. Mimika oddawała z całą wyrazi- stością napór myśli krytycznej i fale niezwykłego wzruszenia. Po ukończeniu tego niezwykłego seansu Jaracz powiedział, że nigdy jeszcze nie był na tak trudnym egzaminie. Dzięki aparaturze Pol- skiego Radja poddał siebie same- go egzaminowi przed najtrudniej- szą komisją, przed sobą samym.

— Teraz już wiem, jak należy

grać — oświadczył na końcu.

Objektywnie przynależny, że przed sztuką aktorską nowy apar- at Polskiego Radja otwiera nowe możliwości, daje bowiem możność każdemu wysłuchania swej gry, a temsamem skontrolowania wszyst- kich jej zalet i błędów. Naogól- nikomu ze słuchających swego głosu — głos ten nie podoba się.

POLSKIE STACJE NA SPITZ- BERGENACH.

Polska wyprawa naukowa, któ- ra w lecie r. b. badała nieznaną dotychczas ziemię Torrella na Spitzbergenach, zabrała ze sobą trzy krótkofalowe stacje nadaw- cze. Jedna z nich zmontowana była na stałe w miejscu operacyjnym wyprawy, dwie inne służyły do po- rozumienia się między grupami badaczy w wypadku wyruszenia włąb nieznaną ziemi. Waga sta- cji przenośnej wynosiła około 12 kg.

CIĘKAWA PROPOZYCJA.

Rozgłośnia londyńska zwróciła się ostatnio do Polskiego Radja z prośbą o nadsyłanie do Londynu ciekawych odczytów i feljetonów, które były wygłoszone przed mi- krofonom w Warszawie. Niektóre z tych odczytów, odpowiednie dla słuchaczy angielskich, będą nada- wane i honorowane przez British Broadcasting Company.

PLYTY GRAMOFONOWE.

Radio nadaje przeciętnie w cią- gu roku około 780 nowych gramo- fonowych płyt, świeżo wypuszczo- nych na rynek przez wytwórnie polskie i obce. Dzięki temu słucha- cze mają możność zorientowania się w produkcji firm wytwarzają- cych płyty gramofonowe i zakupie- nia dla siebie tych nowości, któ- re im najbardziej odpowiadają. Jak wynika z doświadczeń radjofo- nji polskiej, a zwłaszcza zagranicz- nych, przegranie jakiejś płyty gra- mofonowej przez radio, wzmaga zainteresowanie się tą płytą na- wet na dalekiej prowincji. (r)

Dzisiejsze audycje

„ŚWIAT PRZEZ RADJO”.

Spotkawszy się z wielkim po- wodzeniem u radjosluchaczy go- zetka dźwiękowa p. t. „Świat przez radjo” nadana będzie jako „Gazet- ka nr. 2” o godz. 16.00. Audycja ta, tak, jak poprzednim razem, przyniesie szereg aktualji z kroniki wy- darzeń świata, humor i dowcip ożywione muzyczną redakcją. Au- dycje opracowali Harwey i Jawor- ski.

„MODA JESIENNA”.

Gdy przychodzi okres wiosny czy jesieni wzmaga się powszech- ne zainteresowanie pań — sprawa: „Co będzie modne? Co się będzie nosiło”. Trzeba być przecież za- wczasu należycie poinformowaną, aby z pośród rzeczy modnych wy- brać najlepiej dostosowane do swej indywidualności i nadające się do rzeczywistych potrzeb życia. W ten sposób osiągamy szczyt ele- gancji. Odczyt p. Marii Ankiwiczowej o godz. 17.25 będzie małą rewją mody, która zorientuje słu- chaczki co się nosi na ulicy, co w domu, jakie toalety są obowiązują- ce na przyjęciach i co robi „furo- re” wieczorem.

MUZYKA STARYCH MISTRZÓW.

Obok najnowszych kierunków muzyki kultywowana zawsze ado- racja starych mistrzów znajdzie wyraz w koncercie radjowym o godz. 19.00. Wykonawcami będą Stefan Schleichkorn, altowiolista i Mada Orkińska, pianistka. Pro- gram obejmuje mało znaną sonatę Beethovena na mandolinę i cembalo w opracowaniu na altówkę i for- tepian przez Schleichkorna. Pozo- tem w programie Haydn, Longi- telli, Senaille i Somis.

KWARTET WOKALNY W RADJU

Występ kwartetu wokalnego so- listów pod kierunkiem Czesława Żelechowskiego, który spotkał się ze strony audytorjum radjowego z przyjaznym przyjęciem, wystąpił tym razem przed mikrofonem warszawskim o godz. 19.30. Polskie piosenki często o charakterze ludo- wym stanowią popis tego nowego i doskonale zapowiadającego się zespołu.

WIKTOR LABUNSKI I FRAN- CISZKA PLATTOWNA.

Odtwórcą koncertu szopenow- skiego, który rozpoczyna się z 5- wsze o godz. 21.00, będzie znany pianista, występujący często poza granicami kraju, Wiktor Labunski. O godz. 21.40 da się słyszeć przed mikrofonem lwowskim znakomita śpiewaczka operowa, Franciszka Plattowna, która wystąpi z progr- amem pieśni i arji z oper Meyer- beera i Giordano. (r)

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84

Dziś, w środę, o godz. 9.15 wiecz. przedostatnie przedstawienie obec- nego programu

DI IDISZE BANDE

„Oj Tysz un oj Benk”

Ceny miejsc: sześcienne od 60 gr. do 2 zł. (1-szy rząd)

Grand-Kino

Początek o 4-ej

Największy sukces polskiej kinematografji

CZY LUCYNA TO DZIEWCZYNA?

Obsada: Jadwiga Smosarska, EUGENIUSZ BODO, Cwiklińska — Grabowski

Passe-part. i bil. ulg. nieważne. Nadpr. Aktualn. Paramount

'Drużyna Narodowa' w Łodzi

Jak się dowiadujemy, na ogólnopolskich torowych zawodach w Helenowie, organizowanych przez ŁKS, nastąpi po raz pierwszy w Łodzi start „Narodowej drużyny” sprinterów z Puszem, Frączkowskim, Klausem, Majewskim, Einbrodtem i Zimmermanem. Poza to startować będzie wielu kolarzy łódzkich i zamiejscowych. W biegu za motorami wystąpi również doskonały kolarz warszawski Michałak. Program zawodów przewidyje wyścig drużyny narodowej na 1000 m., godzinny amerykański wyścig parami, wyścig za motorami na 10 klm. (25 okrążeń toru), wyścig dla szosowców na 50 okrążeń z 5 finiszami o nagrodę prezesa ŁKS., posta Woleczyńskiego.

Zawody bokserskie „Siły”

W nadchodzącą sobotę, odbędzie się w lokalu Siły przy ul. Głównej 17 międzyklubowe zawody bokserskie, na których ma się odbyć m. in. walka Banasiaka z Frankiem.

Szósty mecz z Rumunją

Trzy remisy, porażka i zwycięstwo. — Bilans bramkowy mamy korzystny 12:8. — Groźny przeciwnik naszych piłkarzy

Zbliżający się międzypaństwowy mecz piłkarski z Rumunją będzie 59 spotkaniem naszej reprezentacji. Z Rumunją graliśmy dotychczas pięć razy, a bilans tych spotkań nie przedstawia się dla Polski specjalnie korzystnie, gdyż tylko raz jeden rumuni musieli uznać wyższość piłkarzy polskich, raz zwyciężyli a pozostałe trzy mecze zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym. Ogólny bilans bramkowy 12:8 na korzyść Polski.

Pierwsze zetknięcie się oficjalne z rumunami datuje się od r. 1922. Graliśmy we wrześniu w Czerniowcach. Mecz zakontraktowano niemal w ostatniej chwili, to też reprezentacja Polski była nieszczerą, gdyż dwa czołowe kluby Pogoń i Wisła odmówiły swych graczy. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

W rok później odbył się rewanż we Lwowie. Chociaż teraz polska reprezentacja wystąpiła już w naj

silniejszym składzie, grała nadwyróżnio, zwłaszcza w linii ataku. Wynik znów nierozstrzygnięty 1:1. Teraz nastąpiła kilkuletnia przerwa i dopiero w 1927 roku przyszła kolej na trzecie spotkanie i tu znów osiągnięto remis 3:3.

W roku 1931 w pamiętnym meczu w Warszawie doznaliśmy kompromitującej porażki. Grając na własnym terenie przegraliśmy spotkanie 2:3. Główną przyczyną niepowodzenia tego było nieumiejętne zestawienie składu przez kapitana związkowego PZPN. Mandat ten piastował wówczas mjr. Loth. Niepowodzenie to pomścił nam srogo. Już w następnym roku zawitali nasi chłopcy do Bukaresztu i tu odnieśliśmy wspaniałe zwycięstwo 5:0. Na meczu tym doskonale spisał się atak i środkowa trójka na czele.

Polska grała wówczas w składzie: Albański, Martyna, Bulanow, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II. My-

siak, Urban, Matjas, Nawrot, Pazurek, Włodarz. Bramki dla Polaków zdobyli Nawrot — 3, Matjas i Urban — po jednej.

Tak przedstawia się historia dotychczasowych spotkań z Rumunją. Jaki będzie wynik niedzielnych zawodów we Lwowie trudno dziś przewidzieć. Od roku 1932 wiele się zmieniło. Poziom piłkarstwa polskiego obniżył się wyraźnie, czego najlepszym dowodem pięć kolejnych porażek, odniesionych w spotkaniach międzypaństwowych. W Rumunii sytuacja przedstawia się wręcz odwrotnie. W ostatnich dwóch latach rumuni odnieśli cały szereg wartościowych wyników, kwalifikując się nawet do mistrzostwa świata w Rzymie, gdzie zwyciężyli Szwajcary i Jugosławię, a przegrali z Czechosłowacją różnicą jednej zaledwie bramki (1:2).

Wyniki powyższe wskazują, że będziemy mieli do czynienia z groźnym przeciwnikiem, że jest to zgoła inna drużyna znacznie silniejsza. Nasz przeciwnik nie bagatelizuje spotkań. W Bukareszcie pamiętają jeszcze dobrze klęskę z roku 1932 i prasa nawołuje drużynę reprezentacyjną do największego wysiłku, żądając od niej rehabilitacji. U nas obserwujemy nieco staranniejsze przygotowanie drużyny, niż przed każdym innym spotkaniem, w każdym razie daleko jeszcze niezadawalające. Może polowiczne przygotowanie te okazały się wystarczające i odnieśliśmy upragnione zwycięstwo, bez którego jest nie do pomyślenia utrzymanie zajmowanej dotychczas przez Polskę pozycji w piłkarstwie europejskim.

Tajemniczy sędzia meczu Polska-Rumunja

Niedzielne zawody piłkarskie Polska — Rumunja miał prowadzić jeden z sędziów Jugosławii. Dotychczas jednak tamtejsze kolegium sędziów nie ustaliło kandydata, narazie więc nie wiadomo, kto przybędzie do Lwowa.

Mecz Polska — Lotwa w Rydze sędziować będzie fiński arbiter Pekkonena.

Czy pokonamy Czechów?

Statystyka spotkań o puchar środkowej Europy

Echa meczu Sowiety — Czechosłowacja

Niedzielny mecz pięściarski Polska — Czechosłowacja będzie rozegrany już jako piąty z kolei. Pierwszy raz walczyliśmy z Czechosłowacją w 1929 r. w Katowicach i odnieśliśmy wysokie zwycięstwo w stosunku 12:4. W roku następnym w Pradze poszła nam już znacznie gorzej i musieliśmy zadowolić się nierozstrzygniętą 8:8.

Po rocznej przerwie trzeci z kolei mecz odbył się w Warszawie. Znowu remis 8:8. Wreszcie w Poznaniu w roku ubiegłym odnieśliśmy ponowne zwycięstwo w stosunku 10:6. Ogólny stosunek zdobytych punktów wyraża się na naszą korzyść 38:26.

Mecz niedzielny będzie zaliczony do rozgrywek o ufundowany niedawno puchar Europy środkowej. W tym turnieju biorą, jak wiadomo, udział reprezentacje pięciu państw: Niemcy, Węgry, Polska, Czechosłowacja i Austria. Włochy wycofały się.

Dotychczas odbyły się następujące spotkania: Niemcy — Węgry 13:3, Węgry — Austria 13:3, Węgry — Polska 10:6, Polska — Austria 10:6 i Czechosłowacja — Austria 11:5. Narazie w tabeli na pierwszym miejscu znajdują się Węgry — 4 pkt., Niemcy — 2 pkt., Czechosłowacja — 2 pkt., Polska — 2 pkt. i Austria — bez punktów.

W razie zwycięstwa Polska wysunęłaby się na 3-cie miejsce w tabeli, a jednocześnie potwierdziłaby swe dominujące stanowisko w boksie wśród państw słowiańskich. Po ostatnim wysokocyfrowym zwycięstwie odniesionym nad Węgrami, faworytem turnieju jest zespół Niemiec.

Jak już podawaliśmy, mecz w Pradze Sowiety — Czechosłowacja zakończył się zwycięstwem rosyjskich pięściarzy 9:7. Właściwie wynik brzmiałby znacznie niepo-

myślniej dla Czechosłowacji, gdyby nie dyskwalifikacja Szerowa (Sowiety), dzięki której zyskała ona dwa punkty. Mecz ten na 8 spotkań dał aż sześć wyników remisowych.

W wadze muszej Fiala (Cz) zremisował z Tokajewem, w koguciej Szerow został zdyskwalifikowany z powodu ugryzienia w ucho Hasińska. Protest Sowietaów będzie rozpatrzony dopiero po orzeczeniu lekarskim, to też możliwe, że ogólny wynik ulegnie jeszcze zmianie.

W wadze półciężkiej Chundela zremisował z Ogurenkowem, w półśredniej Hrubesz zremisował z Timoszymem, w średniej Stiepanow zwyciężył na punkty Pospiszila, w półciężkiej Michajłow znockoutował Nejtka i w ciężkiej Postow zremisował z Durdisem.

Sygnatura: 1063/33

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go Tomasz Chorzeński, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na podstawie art. 676 i 679 k. p. o. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 listopada 1934 roku, o godz. 9 rano, w Sądzie Grodzkim w Łodzi odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika mają upadłości Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego Juliusza Heinzel w Łodzi nieruchomości miejskiej położonej w m. Łodzi przy ul. Brzeźnej, nieoznaczonej numerem policyjnym, hip. Nr. 588, 589, 590, 591 i 592, rep. hip. 3561, składającej się z niezabudowanej parceli Nr. 6 o powierzchni 1166 mtr. kwadratowych.

Nieruchomość posiada księgę hipoteczną w Wydziale hipotecznym w Łodzi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 30.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 22.500.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 3.000.—

Rekojmnię należy słożyć w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małych dzieci. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Cegielniana Nr. 71, sala Nr. 58.

Dnia 8 października 1934 r.

Komornik T. Chorzeński

Frymarkiewicz skreślony

Skład Łodzi na mecz z Poznaniem

Bramkarz ŁKS., Frymarkiewicz, bronil nie dość pewnie na zawodach z Legią i wykazał pewien spadek formy, to też p. Kaluża postanowił skreślić go z listy uczestników obozu treningowego.

Ponieważ ze Lwowa sygnalizowali, że Fontowicz i Albański na meczu Pogoń — Warta też niezbyt zadawalająco się spisali, przeto chociaż pozostawiono ich w obozie, najwięcej szans bronienia

bramki przeciwko Rumunji ma Do mański.

Frymarkiewicz został uwzględniony w reprezentacji Łodzi przeciwko Poznaniowi. Na niedzielny mecz ten drużyna łódzka wyjedzie w składzie: Frymarkiewicz, Głogowski, Frankus, Chojnacki, Pęga II, Kowalski, Świętosławski, Miller, Leśmierski, Owczarek Ślązak (rezerwa Pisarski).

Losowanie półfinałów

o wejście do ligi

Półfinały rozgrywek o wejście do ligi zostały rozlosowane w sposób następujący:

2 października: Legja — Śmigły w Poznaniu i Śląsk — Czarni w Świętochłowicach.

28 października: Śmigły — Legja w Wilnie i Czarni — Śląsk we Lwowie.

Wynik losowania faworyzuje poznańską Legję i Śląsk, gdyż są one bezsprzecznie najsilniejsze z tej czwórki. Zwycięzcy półfinałów oraz śląski Naprzód, rozgrywać będą między sobą wielki los — zdobycie miejsca w lidze, lecz już systemem punktowym.

Próba do P. O. S.

Sekcja kolarska ŁKS organizuje w niedzielę o godz. 9 rano próbę do P. O. S. dla kolarzy na dystansie 20 klm. Start odbędzie się w Rudzie Pabjanickiej z przed parku Szeffańskiego. Zapisy na miejscu.

SZACHY

Turniej indywidualny o mistrzostwo m. Łodzi

Rozegrano siódmą rundę o mistrzostwo miasta.

Na czele tabeli utrzymuje się nadal Kolski, który dotychczas osiągnął najlepszy wynik — 5 i pół punktów z 6 partji. Inż. Kahane zwyciężył w bardzo ładnej partji Appela i zajął czołowe miejsce w tabeli Michałec pokonał słabo grającego Ziemińskiego. Nieszczerze gra mistrz Regedziński, który przegrywa z kolei już trzecią partję, tym razem do Szeffera. Kolski po ciężkiej walce wygrał ze Szpiem, a Frydman z Szestakowskim. W dogrywce z szóstej rundy Appel wygrał z Michałcem i Grynfeldem, Kahane z Szestakowskim i Ziemiński z Grynfeldem.

Po ostatniej rundzie tabela przedstawia się następująco:

- 1) Kolski 5 i pół, 2 — 5) Appel 5 p., Frydman 5 p., Szpiro 5 p., Kahane 5 p., 6) Michałec 4 p., 7 — 8) Regedziński 3 i pół p., Grynfeld 3 i pół p., 9) Ziemiński 3 p., 10) Hirszbajn 2 i pół p., 11) Szeffer 2 p., 12 — 13) Wojdyłowski 1 p., Glicensztajn 1 p., 14 — 15) Szestakowski pół p., Weber pół p.

A. K.

TEATR ROZMAITOSCI

Cegielniana 27, tel. 112-25. Dziś, w środę, o godz. 9.30 w. po cenach jednolitych 1 zł. cały parter 1 zł. Rewelacyjna sztuka wystawiona przez M. LIPMANA

„Maż, człowiek i ojciec”

z udziałem najlepszych sił scen stołecznych.

Jutro, w czwartek „Motke złodziej” Cały parter 1 złoty W piątek pierwszy występ Idy Kamińskiej w sztuce „A dank fun Kinder”

Zarząd Starzykłej Fabryki Wyrobów Suklennych Z. BORNSTEIN S. A.

podaje do wiadomości P. P. Akcjonariuszów, że w dniu 20 października r. b. o godzinie 14-ej w lokalu biura Spółki Akcyjnej w Tomaszowie Maz. ul. Warszawska Szosa 59/71 — odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór Przewodniczącego 2) Reasumpcja uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 28 lipca 1934 r. w sprawie zatwierdzenia bilansu i rachunku strat i zysków na rok operacyjny 1933/34; 3) Powzięcie uchwały w sprawie skorygowanego bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1933/34; 4) Zmiana § 5 Statutu Spółki. Dotychczasowe brzmienie § 5: organami spółki są — Walne Zgromadzenie, Zarząd, Rada Nadzorcza i Komisja Rewizyjna, składająca się z pięciu osób; 5) Zmiana § 8 Statutu Spółki Dotychczasowe brzmienie § 8: rok obrotowy Spółki — trwa od 1 kwietnia do 31 marca; proponowane brzmienie § 8 Statutu Spółki: rok obrotowy Spółki trwa od 1 stycznia do 31 grudnia; 6) Udział członków Zarządu w konkurencyjnych przedsiębiorstwach; 7) Wynagrodzenie Zarządu; 8) Wolne wnioski: Usunięcie z Zarządu Spółki Prezesa Samuela Bornsteina oraz członka Zarządu i Dyrektora Izydora Goldstauba.

W myśl Statutu Spółki Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu winni nie później, niż 7 (siedem) dni przed terminem Zgromadzenia złożyć akcje Zarządowi w Tomaszowie Maz. przy ul. Warszawskiej Szosa 59/71. Wolne wnioski na piśmie winne być zgłoszone do Zarządu na 2 tygodnie przed Walnym Zgromadzeniem.

Jedyny nożyk do twardego zarostu



Pierwsze bloki zmontowane!

W II grupie sekcji przemysłowej oraz w całej sekcji handlowej wyborów do izby nie będzie

Średni i drobny przemysł oraz handel chrześcijański i żydowski uzgodniły swe stanowiska

W wyniku dłuższych pertraktacji utworzony został Zjednoczony blok wyborczy do izby przemysłowej w II grupie przem.

Blok ten jednoczy cały średni i drobny przemysł Łodzi i województwa łódzkiego

(Kraj. Zw. Przem. Włók., Stow. Fabryk. Przem. Włók., Stow. Polskich Kupców, mniejsze organizacje Łodzi, Zgierza, Pabjanic, Ozorkowa, Bełchatowa, Zelowa itd.).

Na ostatnim posiedzeniu komitetu wyborczego bloku, omówiono kwestję uwzględnienia przy doborze kandydatów

różnorodnych interesów poszczególnych organizacji i działów przemysłu wojew. łódzkiego.

Postanowiono wziąć pod uwagę względy terytorjalne (Łódź i okręg) różnorodność działów, z uwzględnieniem

dominującego stanowiska włókiennictwa,

oraz dalsze zróżnicowanie branżowe i charakter działalności poszczególnych reprezentantów.

Listę skompletowano tak, aby obok Łodzi figurowali na niej przedstawiciele prowincji, proporcjonalnie do znaczenia poszczególnych ośrodków (od 2 do 3 miejsc). Nadto zarezerwowano miejsce dla

Funt 25,71

Dalszy spadek waluty angielskiej

W dniu wczorajszym na rynku pieniężnym zanotowano ponowny spadek funta, który był w obrotach pozagiełdowych zupełnie bez popytu. Kurs notowano od 25,85 do 25,75. Również obniżony został kurs funta przez Bank Polski, który płacił po 25,71, a więc o 3 punkty mniej, niżeli w dniu przedwczorajszym. I tutaj podaż była minimalna.

Kurs dolara w obrotach prywatnych i w Banku Polskim nie uległ zmianie. W obrotach prywatnych kurs ten notowano od 5,24 do 5,23. Bank Polski płacił 5,20, 5,21, 5,23.

Po 20 latach upadłości

sąd umorzył całą sprawę

Ogłaszając upadłość firmie „F. Jarisch, fabryka wyrobów bawełnianych i lnianych” sąd oznaczył otwarcie tymczasowo na 20 maja 1932 r.

Na skutek podania firmy wierzycielki „Zakłady włókiennicze Karol Hoffrichter Sp. Akc.” sąd cofnął datę otwarcia na 7 lipca 1930 roku.

Obecnie odbyło się zebranie wierzycieli, na którym pełnomocnik firmy zaproponował układ na 25 proc. bez procentów i kosztów, płatny w 5 równych ratach rocznych. I rata płatna będzie po roku od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, wiarytelności w walutach zagranicznych płatne będą w złotych według kursu giełdy warszawskiej z dnia zawarcia układu.

Układ ten doszedł do skutku. Na układ firma „Bracia Lange, fabryka maszyn i odlewnia żelaza” złożyła sprzeciw, w którym zaznacza, że warunki układu są krzywdzące dla wierzycieli i prosi o odmówienie zatwierdzenia układu.

przedstawiciela przemysłu włókiennego (Stow. Polsk. Kupców) i z uwagi na specjalne zróżnicowanie charakteru pracy. Przyznano z pośród 5 kandydatów przemysłu włókiennego 2 miejsca kandydatom właścicielom przedsiębiorstw zarobkowych z uwzględnieniem ich rodzaju (Stow. Fabryk. Przem. Włók.), jako przedstawicieli tkalni zarobkowych oraz Kraj. Zw. Przem. Włók., jako przedstawiciela przedsiębiorstw zarobkowych).

W ten sposób blok, jednocząc organizacyjnie prawie wszystkie zrzeszenia przemysłowe Łodzi i okręgu,

daje równocześnie wszechstronną reprezentację tych działów w izbie. Zapewnia on przedstawicielstwo w

izbie także tym działom przemysłu, które, wobec nienależenia do organizacji bezpośredniego udziału w rokowaniach nie brały.

Wobec utworzenia wspólnej listy

prawdopodobnie do wyborów do izby w tej grupie nie dojdzie.

W dniach najbliższych zostanie ogłoszona lista kandydatów bloku.

Wspólna lista kupiectwa

Związkowi inwalidów przyznano jeden mandat

Prace komitetu wyborczego kupiectwa zostały całkowicie zakończone. Przedstawiciele kupiectwa chrześcijańskiego i żydowskiego ustalili wspólną listę przy wyborach, opierając się na parytecie: 50 proc. dla organizacji żydowskich i 50 dla kupiectwa chrześcijańskiego. Lista ta objęła I i II grupę handlu, t. j. zarówno większe,

jak i drobne przedsiębiorstwa. W ten sposób wobec uzgodnienia stanowisk całe kupiectwo występuje z jedną listą, a wybory w sekcji handlowej nie odbędą się.

W ramach tego porozumienia załatwiona została również sprawa reprezentacji związku inwalidów, któremu przyznano jeden mandat.

Zmiana u Geyera

Produkcja i sprzedaż dostosowana do zapotrzebowania rynkowego

Ostatnio przeprowadzone zostały w sp. akc. L. Geyer doniosłe zmiany, obejmujące w pierwszym rzędzie dwie najważniejsze dziedziny: produkcję i sprzedaż. W zakresie produkcji zakłady przestały pracować na skład, stosując taktykę bez ryzyka i dostosowując pracę do zamówień.

Z poszczególnych działów produkcji nie wszystkie pracują całkowicie na rachunek firmy: połowa przedsiębiorstwa jest zarobkowo.

Znaczniejsze zmiany przeprowadzono w systemie sprzedaży. Zakłady zlikwidowały dawną politykę sprzedaży, związaną ściśle z jednym wielkim odbiorcą. Obecnie oparto sprzedaż na większej liczbie hurtowych odbiorców.

Sytuacja zakładów w dziedzi

nie finansowej przedstawia się wzgl. pomyślnie, dzięki szczególnemu charakterowi zobowiązań firmy. Zobowiązania te składają się z czterech głównych pozycji:

1) należność Towarzystwa skiego w sumie 158 tys. funtów plus 20 tys. funtów odsetek;

2) kwota 109 tys. funtów z tytułu obligacji, gwarantowanych przez rząd;

3) zaległe podatki na sumę 2.200.000 zł;

3) należności dostawców krajowych i zagranicznych na sumę zł. 1.800.000.

Z wymienionych sum charakter bieżących należności posiadają jedynie: rata T-wa Kredytowego Przem. Polsk. plus odsetki, wynoszące tygodniowo

450 funtów oraz zobowiązania wobec dostawców, wynoszące łącznie niewielką stosunkowo kwotę zł. 1.800.000. Wpłaty robotników i pensji urzędniczych odbywają się punktualnie. Fabryki czynne są bez przerwy, zatrudniając około 2,5 tys. robotników. W sierpniu i wrześniu obrót osiągnięty przez zakłady wyniósł 2 milj. złotych.

W celu utrzymania ciągłości uruchomienia fabryki w okresie międzysezonowym forsują produkcję przędzy, zwiększając wytwórczość tkanin w sezonie.

Starania obecnego kierownictwa firmy idą w kierunku utrzymania przedsiębiorstwa w ruchu i dania pracy robotnikom.

Dalsze rekordy Gdyni

Całoroczny przeładunek portu przekroczył 7 milionów ton

Obrót towarowy portu gdyńskiego we wrześniu przedstawiał się następująco (w tonach): obrót

globalny 659.747,1, w tem obrót zamorski 649.853,7; w obrocie zamorskim przypada na import 87.444,7, na eksport 562.408,7.

W ten sposób obrót wrześniowy jest tylko bardzo nieznacznie mniejszy od olbrzymiego rekordowego obrotu z sierpnia r.b. W każdym razie jest on większy od wszystkich dotychczas zanotowanych obrotów miesięcznych, z wyjątkiem sierpniowego. Na podkreślenie zasługuje wzrost liczb wyładunku w porównaniu z sierpniem r.b.

W porównaniu z wrześniem r. ub., kiedy globalny obrót towarowy portu gdyńskiego wyniósł 561.554 ton, obrót z września r.b. jest większy o przeszło 98 tys. ton

W ciągu pierwszych 4 kwartałów r.b. globalny obrót portu gdyńskiego wyniósł 5.296.148,9 ton wobec 4.403.552 ton w analogicznym okresie 1933 r. oraz 3.627.059 ton w analogicznym okresie 1932 r. Z zestawienia tych liczb wynika, jak olbrzymie postępy czyni w dalszym ciągu port gdyński. W okresie styczeń - wrzesień r. b. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. obrót wzrósł o 892,6 tys. ton.

Opierając się na dotychczasowych liczbach i zakładając, zgodnie zresztą z normatną tendencją sezonową, że końcowe miesiące r. b. nie będą gorsze od dotychcza

sewych - przewidywać można, że całoroczny przeładunek portu gdyńskiego przekroczy w r. b. 7 milj. ton.

Długi sowieckie w bankach polskich

Zadłużenie ZSSR wzrosło do 22 milionów zł.

Zadłużenie Z. S. R. R. z tytułu weksli zdyskontowanych w polskich bankach wynosiło na koniec ubiegłego półrocza 22 miliony zł., wobec 11,2 miljon. na koniec 1933 r., a więc wzrosło o 56 proc.

Przy zadłużeniu polskich banków w Z.S.R.R. w kwiecie 1,2 miliona zł. saldo obrotów bankowych na naszą korzyść wynosiło na koniec roku ubiegłego 10 milionów zł.

Należy zauważyć, że saldo tych kredytów nie obejmuje weksli sowieckich, zdyskontowanych w Banku Polskim przez eksporterów polskich towarów do Rosji Sowieckiej lub też zredyskontowanych przez banki polskie w naszej instytucji emisyjnej.

Należności naszych banków od ZSRR powstały dzięki większym zamówieniom sowieckim, jakie w r.b. otrzymał przemysł polski.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy wem w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5,23	5,22
Budowlana	48,—	47,50
Dolarówka	53,50	53,—
Inwestycyjna	116,75	116,50
Stabilizacyjna	77,25	77,—
Bank Polski	94,—	93,50
Tendencja utrzymana.		

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie obroty dewizami były zwiększone, przy tendencji utrzymanej. Notowano: Berlin 213, Belgja 123,55, Holandia 358,60, Kopenhaga 115,30, Londyn 2550, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5,26,75 Oslo 129,70, Paryż 34,89, Praga 22,10, Sztokholm 133,10, Szwajcaria 172,62, Włochy 4536. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 194,25, szyling austriacki 99,25 korona czeska 21,69, frank francuski 34,83, frank szwajcarski 172,45 liry włoskie 45,30, funt angielski 25,83, dolar 5,24,50, rubel złoty 4,58,50, dolar złoty 8,91, rubel srebrny 1,46, bilon 0,67. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,21.

AKCJE

Dla akcji tendencja była naogół utrzymana. Jedynie nocniej kształtował się kurs akcji starachowickich. Obroty były naogół ograniczone. Notowano: Bank Polski 94,75 — 95 — 94,75. Lipopy 10, Norblin 31,50, Ostrowieckie 21, Starachowice 14 — 13,90, Haberbusch 34.

PAPIERY PROCENTOWE

W związku z realizacją tendencji dla pożyczek państwowych jak i prywatnych była nieco słabsza. Większych obrotów dokonano: 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. listami Warszawy 1933 r. Notowano: 3 proc. budowlana 47,75 — 47,90, 4 proc. dolarowa 53,50, 4 proc. inwestycyjna zwykła 116,75, serjowa 119,50, 5 proc. konwersyjna 68,25 — 68 — 68,25, 5 proc. kolejowa 63,50, 6 proc. dolarowa 74, 7 proc. stabilizacyjna 77 — 76,75 — 76,83 odeinki po 500 dolarów 77,25 — 77, 8 proc. przemysłu polskiego fundusze 76,75, 8 proc. obligacje budowlane BGK. I em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 55 — 55,25, 8 proc. ziemskie złotowe 53 — 53,25, 5 proc. Warszawy 72,25, 5 proc. Warszawy nowe 68 — 63,38, 5 proc. Lublina nowe 47, 5 proc. Łodzi nowe 54,75, 5 proc. Siedlec nowe 42, 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 em. 60,75. Transzacje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 85,75, 7 proc. łaska 68 — 68,13, 7 proc. warszawska dolarowa 66,50.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 16 — 16,25, pszenica 19 — 19,50, jęczmień browarowy 19,50 — 20,50, jęczmień przemysłowy 17 — 17,75, owies 17,50 — 18, mąka żytnia 1) 22 — 23, mąka żytnia 2) 23 — 24, mąka pszenica 29 — 31, otręby żytnie 9,25 — 9,75, otręby pszenne 9,25 — 9,75, otręby pszenne grube — 9,75 — 10,25, rzepak 39 — 41, groch Victoria 46 — 50, makuch lufany 20 — 21 makuch rzepakowy 15 — 16, ziemniaki jadalne 3 — 3,50, mak niebieski 41 — 45. Uspokobienie ogólne spokojne. (ag)

Morze i kolonie to potęga Polski

W środę dn. 10 października
o godz. 8-ej wieczorem
OTWARCIE **NOWEGO LOKALU**

Cukierni „ŹRÓDŁO”
PRZEJAZD 1. wł. Z. GOMOLIŃSKI. Tel. 209-87 i 133-72.

Z targów w dniu 1 i 11 października r.t. przeznaczają się 10% na rzecz powodziar



Przejazd 2

Dziś i dni następnych!

najweselszy film świata najnowszej produkcji

Poraz pierwszy w Łodzi

Pat i Patachon (junior)
(jako kompozytorzy)

Główna 1



Dr. med. S. Heinrich
Pomorska 10, tel. 147-67
Chor. dzieci i wewnętrzne
powrócił
Gabinet Elektro i Światłolecznicy
czynny od 10 r. do 7 w. Ceny lecznic
Wypożyczalnie lampy kwarcowej,
diatermji. Kapeleli elektrycznych, in-
halatorów, mininow i innych.

Gabinet Roentgenologiczny
Dr. Garawicza
prześwietlanie, zdjęcia,
roentgenolecznictwo.
Dzieci również w domu u chorego
ul. Żwirki (Karola) 4,
tel. 122-50, od godz. 11-3 i 5-7.

Dr. med. Heller
Choroby weneryczne, moczopięciowe i skórne
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wiecz.
w niedziele od 11-3 po poł.
dla pań oddzielne poszekalnia
Dla niesamożnych ceny
lecznicowe

Doktor KLINGER
spec. chor. weneryczn., skórnych
i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w
W niedziele i święta od 10-12

Dr. med. M. Dawidowicz
powrócił
chor. wewn.
ELEKTROKARDIOGRAFJA
(zdjęcia prądów czynnościowych serca)
ul. Narutowicza 42
Tel. 184-91 Godz. 5-7.

Dr. Zofja Turynowa
choroby dzieci
Al. Kościuszki 22
(Piotrkowska 79) tel. 133-05
Przyjm. od 4 - 6 pp.

ZAKŁAD
lecniczo-wychowawczy
dla dzieci nerwowych
i cofniętych w rozwoju
— Dr. Med. W. SPEKTOROWEJ —
w Łodzi, ul. Pabjanicka 55.
TEL. 188-03
Zakład ma charakter szkoły — sanatorjum. Mieści się w pięknej komfortowej willi, położonej w dużym parku poza miastem. — Stała opieka lekarska. Wykwalifikowany personel pedagogiczny. Gimnastyka lecznicza. Psychoterapia. — Dla dzieci przychodnich prowadzone są komplety przedpołudniowe. — Podczas miesięcy zimowych zajęcia w tych kompletach będą odbywać się w centrum miasta.

Doktor Doroła LEWY
Choroby płuc
prześwietlania Roentgenem na miejscu przeprowadziła się na ul. Narutowicza 30, tel. 214-75
przyjmuje od 5-7.

Dr. med. Klara Margolis
gabinet fizykalnego leczenia
(kwaro, diatermia, elektroterapia i t. p.)
Piotrkowska 113, tel. 165-17
od 10-1 i 3-7.

DOKTOR H. RAKOWSKI
(chor. wewnętrzne)
powrócił
i przeprowadził się
z ul. Zawadzkiej 8 na
ul. Traugutta 5
tel. 137-34.

Leczenie
krótkimi falami radiowymi
Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.
w gabinecie terapii fizykalnej
Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
przyjmuje 10-12 i od 5 - 7.

Dr. med. W. Lubraniecki
powrócił
Al. 1-go Maja 21
tel. 108-65
Przyjmuje od 4 - 6 pp.

Lek. dent. L. Gecowowa
Legionów 3
(Zielona) tel. 131-91
przyjmuje od 11-1 i 3-8 w.

Lekarz-dentysta R. Pilecka -- Russakowa
ul. Gdańska 64 tel. 245-56
powróciła
przyjmuje od 4 - 8 pp.

Lekarz-dentysta F. Zytnicka
Wólczańska 97.

Do akt. Nr. Km. 2029 | 33.
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6-go, zam. w Łodzi przy ul. Dowborczyków 26
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 19 października 1934 r. o g. 11-13 w Łodzi przy ul. Południowej 26
odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie:
kredens, pomocnik o 4 drzewach, stół do rozsuwania, stół do samowaru, 10 krzesel z plecionymi siedzeniami, szafa o 3 drzewach, stolik i inne ruchomości
assacowanych na łączną sumę zł. 4.580.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 210, 1934 r.
Komornik (-) Stefan Górski
Sprawa Rob. Banku Spółdz.
p-ko Kazimierzowi Fiszerowi

Do wydzierżawienia
farbiarnia przy fabryce firmy S. Turner i S-ka, Dowborczyków 37/39.
Oferty składają do dnia 13. X. 1934 r. pod adresem Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska 73
Syndycy Masy Upadłości firmy S. Turner i S-ka

Bygnatura: 1063/33
Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go Tomasz Chorzelski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 listopada 1934 roku, o godz. 9 rano, w Sądzie Grodzkim w Łodzi w sali Nr. 9 przy ul. Cegielnianej Nr. 71 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika masy upadłości Akeyjnego Towarzystwa Przemysłowego Juliusza Heinzel w Łodzi nieruchomości mieszkalnej położonej w m. Łodzi przy zbiegu ul. Brzeźnej z ulicą nowoprojektowaną, dotychczas bez numeru policyjnego, oznaczonej hip. Nr. 588, 589, 590, 591 i 592, rep. hip. 3561, składającej się z parceli Nr. 13 o powierzchni placu 9530 mtr. kw. oraz zabudowań fabrycznych.
Nieruchomość posiada księgę hipoteczną w Wydziale hipotecznym w Łodzi.
Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 214.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 160.500.—.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękomię w wysokości zł. 21.400.—
Rękomię należy złożyć w gotowości, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładekowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Cegielniana Nr. 71, sala Nr. 58.
Dnia 8 października 1934 r.
Komornik T. Chorzelski



Zatwierdzona przez Min. Op. Sp.
Szkoła Kosmetyki
przy Instytucie kosmetyki lekarskiej

MIMAR
SIENKIEWICZA 37
tel. 122-09
(dawniej Narutowicza 9)
przyjmuje zapisy na nowy kurs.
Bezpłatne programy i informacje w kancelarii szkoły od 12-1 pp.

6-POKOJOWE mieszkanie z w. godami I piętro, front, Piotrkowska 120, natychmiast do wynajęcia. Informacje 226-77.

GABINET komfortowo urządzony z frontu z windą do w. najęta dla lekarza lub adwokata na godzinę popołudniową
Przejazd 30, m. 7. 946-

DO WYNAJĘCIA jeden lub dwa umeblowane pokoje z wszelkimi wygodami i niekrepującym wejściem. Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne. Plac D. browskiego 3, m. 8, tel. 169-9938-

POKÓJ z kuchnią, ewentualnie pokój niumeblowany wprost od spodarza lub przy rodzinie, wynajmie urzędnik. Zgłoszenia sub. „urzędnik”.

FRANCISZEK ZIĘTARSKI za Legionów 23, zagubił paszport i miecki, wyd. przez konsulat Rzp. tej Polskiej w Essen, oraz książkę oszczędnościową, wydaną przez Bank Drobnych Kupców w Łodzi

Najwspanialsze arcydzieło
wytwórni
„Sowkino” w Moskwie

BURZA

oraz **Wielka Parada Sportowa**
na **Placu Czerwonym w Moskwie**

Wkrótce kino „Miraż”

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-sza strona 2 zł. Reklamy teatralne redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia świąteczne i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia samolejące obliczane są o 50% drożej, str. nagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. do 100% 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.